POGODA
Dzisiaj będzie przeważnie słonecznie z temperaturą do 75 F (24 F), wiatry wschodnie z prędkością od 10 do 15 mil na godz.
Jutro wzrost zachmurzenia, możliwość deszczy i przelotnych burz, temperatura bez zmian.
Wschód słońca o godz. 5:33 rano, zachód o godz. 8:01 wieczorem.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 13 maja — Serwacego.
Jutro wtorek, 14 maja — Macieja i Bonifacego.
Pojutrze środa, 15 maja — Izydora i Zofii.

No. 91 Rok (Vol.) LXXVIII | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 13 Maja (May 13), 1985 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

PROTESTY PRZECIW PAPIEŻOWI

Sejm Usankcjonował Represje

400-Letnia Mumia Kobiety

Pekin (UPI) — Archeolodzy szczegółowo badają hermetyczny grobowiec, w którym znaleziono 400-letnią mumię kobiety. Ku zdumieniu naukowców, mumia jest w nadzwyczajnie dobrym stanie. Nie tylko zginają się stawy, ale i skóra zachowała pewną elastyczność.

Skóra zabalsamowanej kobiety jest miedzianego koloru, poza tym zachowało się całe uzębienie. Zwłoki ubrane są w sześć kompletów bielizny z jedwabiu, bawełny i brokatu oraz w spódnicę i dwie pary spodni.

Na kamiennej tabliczce znalezionej w grobowcu wypisane jest nazwisko kobiety. Okazuje się, że była ona żoną znanego w okresie dynastii Ming nauczyciela. Zmarła 6 listopada 1579 roku.

Od wewnątrz grobowiec wypełniony był wapnem, pod którym położona była warstwa kalafonii, ważąca w sumie około 1,100 funtów.

Trumna składa się z dwóch części a przestrzeń między nimi wypełniona była chińskim lakierem. Zwłoki spoczywające w hermetycznej trumnie owinięte były w kilka zwojów jedwabiu przekładanych workami z kamforą.

Zwycięstwo Oponentów H. Kohla

Bonn (UPI) — W Nadrenii, uważanej za jedną z kluczowych prowincji Niemiec Zachodnich, partia Socjal Demokratyczna odniosła znaczne zwycięstwo. Zwycięstwo socjalistów stanowi zarazem porażkę dla partii kanclerza Helmuta Kohla — chadecji.

Zwycięstwo socjalistów stanowiło dla Kohla zaskoczenie. Wybory — przeprowadzone w połowie kadencji Kohla — odbyły się w prowincji, obejmującej prawie jedną trzecią terytorium Niemiec Zachodnich

Partia Chrześcijańsko-demokratyczna spodziewała się wygranej, opierając swe nadzieje na tym, że emocje zrodzone przez niedawną wizytę prez. Reagana na cmentarzu w Bitburgu, wpłyną korzystnie na wyniki głosowania i oddawania głosów na rzecz chadecji.

Socjaliści uzyskali 52.1 proc. głosów, tj. o 3.7 proc. więcej niż pięć lat temu. Chadecja — 36.5 proc., tj. o 6.7 proc. mniej nż przed tym. Partia Wolnych Demokratów — 6 proc.

W nowej legislaturze prowincji Północna Nadrenia-Westfalia, socjaliści dysponować będą 125 miejscami w legislaturze; chadecja zajmie 88 miejsc; a Wolni Demokraci — 14.

Północna Nadrenia-Westfalia jest najbardziej zaludnioną i uprzemysłowioną prowincją. Wyniki wyborów w tej prowincji uważane są za swego rodzaju sprawdzian — dla reszty kraju.

Manewry Wojskowe N. Zelandii i Australii

Wellington, Nowa Zelandia (CSM) — Australia i Nowa Zelandia przeprowadzą wspólne manewry wojskowe w tym roku.

Poinformował o tym minister obrony N. Zelandii, Frank O'Flynn.

Pierwotnie, w tych ćwiczeniach wojskowych miały brać udział także Stany Zjednoczone. Tymczasem, Stany Zjednoczone wycofały się ze wspólnych manewrów, ponieważ N. Zeladnia zabroniła dostępu okrętom o napędzie nukleranym i okrętom wyposażonym w broń nukleraną na swoje wody terytorialne.

Wobec Opozycji Politycznej

Ostrzeżenie Podróżujących Do Polski

Warszawa (CST, UPI) — Sejm wprowadził pomimo opozycji dwa nowe przepisy prawne umożliwiające sędziom stosowanie trybu doraźnego i wydawanie wyroków więzienia i kar grzywny bez przeprowadzenia postępowania sądowego. Nowe przepisy dotyczą zarówno przestępstw natury politycznej, jak i kryminalnej. Spośród 460 członków Sejmu 12 głosowało przeciwko jednemu z przepisów, a 11 wstrzymało się od głosu.

Zazwyczaj parlamenty krajów bloku sowieckiego zatwierdzają jednomyślnie propozycje ustaw wysunięte przez przywódców partii komunistycznych. Głosowanie odbyło się po wygłoszeniu przez generała Czesława Kiszczaka, szefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, któremu podlega służba bezpieczeństwa, przemówienia do członków Sejmu. Generał Kiszczak powiedział, że przeciwnicy rządu generała Jaruzelskiego są "sterowani" przez zachodnie agencje wywiadowcze, które starają się dokonać w Polsce przewrotu.

Wielu Polaków spodziewa się, że władze zastosują nowe przepisy, które wejdą w życie 1 czerwca, jako dodatkowe narzędzie przeciwko ciągle aktywnej opozycji politycznej. Rząd podkreśla jednak, że nowe ustawy pomogą rozprawić się z wzrastającą w Polsce przestępczością.

W ubiegłym roku liczba popełnionych przestępstw zwiększyła się o 15 procent.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Projekt Muzeum Holocaust

Washington (ST) — W piątek rozpoczęły się przesłuchania w Kongresie na temat projektu wybudowania specjalnego Muzeum poświęconego ofiarom Holocaust. W myśl planów, zostanie wybudowany w miejsce obecnych dwóch, jeden czerwony, granitowy gmach, niedaleko obelisku poświęconego Washingtonowi (Washington Monument). Pieniądze na budowę i urządzenie muzeum zebrane zostaną od osób prywatnych.

Budowa nowego gmachu muzealnego zakończona zostanie — w myśl przedłożonych planów w r. 1989 r. Muzeum zaplanowano w ten sposób, że znajdą się tam sale na eksponaty, olbrzymia biblioteka, pokoje konferencyjne, oraz biura.

Wiceprzewodniczący specjalnego komitetu U.S. Holocaust Memorial Council Mark E. Talisman przedstawił wyżej podane informacje w pierwszym dniu przesłuchań izbowego komitetu zajmującego się przyznawaniem funduszy na różnego rodzaju przedsięwzięcia: House Approtiations Comm.

Przewodniczący jednego z podkomitetów, zajmującego się specjalnie sprawą nowego muzeum Micah H. Naftalin powiedział, że zdecydowano się na podjęcie budowy nowego gmachu, ponieważ dwa, które wcześniej przeznaczono na muzeum nie zapewniają dostatecznych pomieszczeń na eksponaty.

Projekt budowy nowego gmachu musi być najpierw zatwierdzony przez sekr. dept. spraw wewnętrznych, zanim można będzie przystąpić do wykonywania projektu. Nowy gmach muzealny kosztować będzie około $30 mln. Dodatkowe fundusze potrzebne będą na urządzenie go.

CHICAGO — Nowy budynek stanowy "State of Illinois Center" wybudowany kosztem 172 mln dolarów. Na jego budowę zużyto 10 tys. ton stali i 24,600 tafli szklanych. (UPI)

Gary Dotson Wolny

Gub. Thompson Zmniejszył Wyrok Do 6-ciu Odsiedzianych Lat

Gub. James Thompson zdecydował zmniejszyć skazujący wyrok na Gary Dotsona z 25 do 50 lat na lat sześć, jakie Dotson już przesiedział.

Gubernator uważa, Dotson jest sprawcą gwałtu popełnionego na Cathleen Crowell Webb, ale w podejmowaniu decyzji kierował się "litością i współczuciem".

"W sprawie tej były dwie ofiary, a mianowicie społeczeństwo i Cathy Webb — powiedział Gubernator w czasie konferencji prasowej. "Społeczeństwo więziło Dotsona przez sześć lat. Cathy powiedziała nam, że nie chce, aby Gary siedział dłużej w więzieniu."

Dotson został skazany w 1979 r. na podstawie zeznań oświadczeń, złożonych przeciw niemu właśnie przez Cathleen Webb. W niedzielę przyjął on decyzję gubernatora z uczuciem ulgi, ale zarazem i smutku.

"Jestem rozczarowany, że nie zostałem uniewinniony — mówił Dotson — ale jestem wolny i będę prowadził nadal sprawę w sądach".

Oczekuje on obecnie decyzji sądu odnośnie wniosku o przeprowadzenie nowej rozprawy.

Decyzja gub. Thompsona uważana jest za przynoszącą zadowolenie nastrojom społeczeństwa oraz opinii publicznej, w odniesieniu do i na korzyść Dotsona. Nie przesądza ona i nie oddala niekonsekwencji w zeznaniach Cathleen Webb, które zostały ujawnione w jej wystąpieniu telewizyjnym na temat zmiany jej uczuć.

Gubernator upominał Webb z racji zeznań, jakie ona złożyła przed nim i stanową radą dla Spraw Więźniów, określając je jako "okropne" czy też po prostu zaprzeczające zeznaniom innych świadków.

Polecenia Rady dla Spraw Więźniów przekazane Gubernatorowi zostały, jak dotąd, utrzymane w tajemnicy. "Uważam, że Cathy Crowell Webb została zgwałcona wiczorem 9 lipca 1977 roku" — oświadczył Gubernator, dodając do tego, że jest zadowolony z uznania Gary Dotsona winnym poza wszelkie wątpliwości.

Wyjątkowo sensacyjny charakter zeznań złożonych przez Webb wywołał obrzymie zainteresowanie w całym kraju, jak też w wielu państwach zagranicznych.

Różne czynniki w zakresie wymiaru sprawiedliwości zostały niejako objęte zarzutami i oskarżeniami. Zarysowało się też bardzo jasno życzliwe nastawienie społeczeństwa do oskarżonego Dotsona, który konsekwentnie głosił swoją niewinność.

To też prokutatorzy, policja, obrońcy oraz sędziowie, a ostatnio i gub. Thompson zostali poddani publicznym ocenom, jeśli chodzi o ich udział w sprawie.

Gub. Thompson zmniejszył wyrok na Dotsona w atmosferze wyjątkowo uczuciowej, gdyż w Dniu Matki. Podtrzymując swoją opinię, że Dotson został słusznie skazany, zaś rzekoma ofiara gwałtu po prostu kłamała w swoich zeznaniach, obrońca Dotsona, adw. Warren Kupel, wyraził pogląd, że Dotson nie znajdzie się w wiezieniu, jeśli nie popełni innego przestępstwa.

Gary Dotson jest wolny, ale w obliczu prawa pozostaje winnym dokonania gwałtu na osobie Cathleen Webb.

George Shultz z Wizytą w Jordanii

Aqaba,Jordania (UPI) Sekretarz stanu George Shultz — zbliżając się do zakończenia swej tury po krajach Bliskiego Wschodu — nie zdołał doprowadzić do wyeliminowania istniejących tu różnic poglądów. Główna trudność w tym względzie polega na ustaleniu, kto ma reprezentować Palestyńczyków w rokowaniach z Izraelem.

Po odbyciu wizyt w Izraelu i Egipcie, Shultz przybył w niedzielę do położego nad Morzem Czerwonym portu Aqaba w Jordanii. Przeprowadzi on tu rozmowy z królem Jordanii Husseinem oraz przedstawicielami władz jordańskich — na tema składu delegacji palestyńskiej, która uczestniczyć będzie w rozmowach z Izraelem. Rokowania pomiędzy Izraelem i delegacją palestyńską mają być prowadzone na temat przyszłości terernów okupowanych obecnie przez Izrael — Pasa Gazy i Wybrzeża Zachodniego.

Krótko po przybyciu Shultza do Jordanii, władze jordańskie przedłożyły amerykańskiemu sekr. stanu nazwiska Palestyńczyków, którzy mogą być — ewentualnie — zaakceptowane przez Izrael.

Jeden z wysoko postawionych przedstawicieli administracji rządowej, który towarzyszy Shultzowi w jego podróży, oświadczył, że na razie nie zanosi się na ruszenie rozmów z martwego punktu.

Stany Zjednoczone stoją na stanowisku, że Palestyńczycy, którzy nie są terrorystami ani też członkami Organizacji Wyzwolenia Palestyny, mogą być zaakceptowani jako członkowie delegacji.

Premier Chin Zamierza Przyjechać Do Europy

Pekin (CSM) — Premier Chin Zhao Ziyang zamierza złożyć wizytę w przyszłym miesiącu w W. Brytanii, Niemczech Zachodnich i Holandii.

Przedsiębiorczy Węgrzy

Budapeszt (NYT) — Dwaj przedsiębiorczy Węgrzy, Laszlo Kommer i Gabor Dobrentei postanowili założyć piwiarnię w stylu angielskim (pub). W tym celu zaciągnęli w banku pożyczkę. Piwiarnia zostanie otworzona za kilka dni. Znajduje się w niej pianino i tarcze do gry w strzałki. W piwiarni, która została nazwana "Fregata" będzie można napić się dobrego niemieckiego piwa.

Podstawy U.S. Niedotrzymania Umowy SALT II

Washington (ST, CT) — Prezydent Reagan zapytany przez dziennikarzy, czy jest możliwe, aby Stany Zjednoczone zignorowały postanowienia umowy znanej pod nazwą SALT II, podpisanej przez byłego prezydent Jimmy Cartera i Leonida Breżniewa w 1979 r. jak to zasugerował w swych wypowiedział asystent sekretarza obrony Richard Perle — oświadczył, że Stany Zjednoczone są w posiadaniu dostatecznych dowodów na to, iż pakt ten przestrzegany był dotąd jedynie przez jedną stronę, mając na myśli oczywiście U.S.

Opierając się na tym stwierdzeniu, prez. Reagan powiedział dalej, że skoro rzeczywiście umowa przestrzegana była jednostronnie, nie widzi potrzeby, aby nadal Stany Zjednoczone czuły się zobowiązane dostosowywać się do niej.

Trzeba przypomnieć, że SALT II, nigdy nie została ratyfikowana przez Senat U.S., jak też ZSSR doszły do porozumienia, aby dostosowywać się do wszystkich punktów w niej zawartych.

Prezydent stwierdził definitywnie, iż Stany Zjednoczone przestaną dostosowywać się do tej umowy, nie wykluczył jednak takiej decyzji. Przypuszcza się, że sprawa rozstrzygnie się w lecie, kiedy Stany Zjednoczone będą miały jeszcze jedną łódź podwodną typu Trident, posiadającą broń nuklearną. Liczba pocisków nuklearnych przekroczyłaby wtedy limity wyznaczone w SALT II.

Umowa SALT II obowiązuje do 31 grudnia bieżącego roku. Zwrócono uwagę, że aby wraz z wykorzystaniem nowej łodzi podwodnej Trident, dostosować się do umów SALT II, Stany Zjednoczone musiałyby zlikwidować pewną liczbę łodzi typu Poseidon.

Prezydent Reagan zaznaczył jednak, że gdyby rzeczywiście Stany Zjednoczone podjęły decyzję odnośnie niedostosowania się do umów SALT II, zrobią to otwarcie, tak, że Związek Sowiecki, będzie o tym wiedział.

Prezydent zaraz po powrocie ze swj podróży do Europy, pojechał wraz z żoną do Camp David na kilkudniowy odpoczynek.

Tornada i Burze w Środkowych Stanach

Gwałtowne burze i tornada, który przeszły nad środkowym rejonem kraju w ciągu weekendu, pochłonęły cztery ofiary. Na wielu obszarach wystąpiły powodzie, zanotowano również szkody spowodowane przez trąby powietrzne oraz gradobicie.

Burze przeszły nad szerokom rejonem kraju, rozciągającym się od stanu Kolorado aż po wybrzeże Atlantyku. W niedzielę wieczorem trąby powietrze uderzyły w stany Teksas, Oklahoma i Kansas.

W ciągu weekendu dwie osoby zginęły w powodziach w Nebrasce i jedna w Nowym Meksyku. Od uderzenia pioruna zginął mężczyzna w Minnesocie.

W Czasie Pielgrzymki Po Holandii

Dysydencki Kościół Walczy z Tradycyjnymi Doktrynami Religijnymi

Den Bosh, Holandia (CT, CST) — W sobotę ubiegłego tygodnia Papież Jan Paweł II przybył z wizytą do Holandii, gdzie został powitany serdecznie i grzecznie, ale bardzo powściągliwie przez mniejszą niż oczekiwano grupę ludzi. W sobotę Papież udał się do siedziby Kościoła katolickiego na południu Holandii.

Zaraz po przybyciu, Papież Jan Paweł II wygłosił przemówienie na temat liberalnego Kościoła holenderskiego i zarzucił mu "nadużycie" wolności, wzywając jednocześnie dysydentów do podporządkowania się hierarchii kościelnej.

Ojciec Święty bezpośrednio zareagował na tzw. "napięcia" wewnątrz Kościoła holenderskiego, w którym nastąpiły wyraźne zmiany i odejście od tradycyjnych doktryn katolickich oraz powszechne niezadowolenie z nominacji konserwatywnych biskupów w ostatnim okresie.

Papież wygłosił ostre w słowach przemówienie w katedrze św. Jana w Den Bosh i wezwał wszystkich przedstawicieli Kościoła do przyjęcia nowego przywódcy duchowego, biskupa J. G. ter Schuura, który jest głęboko konserwatywnym człowiekiem. Mianowanie go na stanowisko biskupa wywołało falę protestów.

Pielgrzymka Ojca Swiętego po ziemi holenderskiej należy do jednej z bardziej niespokojnych ze względu na liczne protesty. Stanowisko Papieża wobec takich zagadnień, jak wierność doktrynom religijnym, czy

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

85 Ofiar Pożaru Stadionu

Bradford, Anglia (CT) — Władze policyjne podały do wiadomości, że ostateczna liczba ofiar pożaru stadionu w mieście Bradford wynosi 85. Pożar wybuchł w sobotę i ogarnął w szybkim tempie główną trybunę w czasie rozgrywanego tu meczu piłki nożnej.

Premier Margaret Thatcher oświadczyła, że była "przerażona" oglądając w dzienniku telewizyjnym zdjęcia nakręcone przez brytyjską telewizję. Był to jeden z najstraszniejszych obrazów jakie kiedykolwiek widziałam, oświadczyła Thatcher. Dla miasta Bradford oraz tych, którzy utracili swych najbliższych, był to dzień koszmarny. Władze twierdzą, że czynione są wszelkie starania w celu wykrycia przyczyny pożaru.

Wielu widzów zginęło siedząc na swych miejscach, z których nie mieli nawet czasu ruszyć się. Płomienie ogarnęły drewniane trybuny stadionu w ciągu czterech minut. Inni widzowie, których odzież oraz włosy zajęły się błyskawicznie, zostali zmiażdżeni zawalającymi się trybunami. Wielu zostało stratowanych w czasie panicznej ucieczki widzów ze stadionu.

Władze rozpoczęły mozolny trud zidentyfikowania zwłok 52 osób, wydobytych ze zgliszcz spalonego stadionu. Rzecznik policji powiedział, że nadal nie można doliczyć się 24 osób; zaś 12 spośród 211 poramionych i poparzonych w czasie pożaru, walczy o życie. Co najmniej 55 pozostaje nadal w szpitalach.

Pomimo tego, że przyczyna pożaru nie zostala ustalona, władze twierdzą, że nie można wykluczyć podpalenia.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

"Marszałek Józef Piłsudski Życie Zakończył . . ."

Oznajmiało Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego z 12 maja 1935 roku.

Wieść o śmierci — Twórcy Legionów, Naczelnika Państwa i Zwycięskiego Wodza w 1920 r., Pierwszego Marszałka Polski — już wcześniej, lotem błyskawicy, obiegła nie tylko całą Polskę, ale cały świat, budząc smutek, ból i niepokój.

Harcerstwo — od zarania swego już w 1910 roku związane z Józefem Piłsudskim ideą dążenia i przygotowaniami do odzyskania Niepodległości Polski, a potem wspólną walką — odczuło szczególnie boleśnie Jego odejście.

Stąd tegoż roku na 15-tym Walnym Zjeździe Z.H.P. w Gdyni obrano — Józefa Piłsudskiego — ideowym patronem Z.H.P., by na zawsze pozostał wzorem dla naszej młodzieży.

Dziś w 50-tą rocznicę zgonu i nasze tu harcerskie sztandary, chylą się oddając hołd Temu, co całe życie poświęcił Ojczyźnie, a w testamencie "przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę państwa dbałe".

Jeszcze o Obchodzie Katyńskim

Harcerstwo, przygotowując Obchód w 45-tą rocznicę Katynia postawiło sobie za cel obok przypomnienia faktów i prawdy, podać to w formie wzruszającego programu, by pozostał on — w sumieniach biorących udział jak i na scenie — jako mocny trwały ślad. By pozostał trwałym dążeniem do zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości.

Dlatego szkoda, że na widowni tak mało było przedstawicieli młodego pokolenia, nie wyłączając nawet harcerskeigo. Tego rodzaju obchody są działaniem wychowawczym i dlatego powinny być wykorzystane przez rodziców, szkoły polskie i jak najbardziej przez kierowników pracy harcerskiej. Przeżycia te zapadają głęboko w wrażliwe dusze młodzieży, stając się cegiełkami przyszłego ich światopoglądu.

Zasłużone uznanie, które zostało wyrażone publicznie i w prywatnych opiniach zespołowi "Wichrów" niech zachęci również inną młodzież harcerską do wstępowania do zespołu. "Wichry" prezentują nie tylko swój zespół, ale również drużyny i hufiec, z których się "rekrutują". Reprezentują również całość harcerstwa. A zatem należenie do "Wichrów" powinno być dumą każdej harcerki, czy harcerza i ich drużyn.

Zarząd obwodu harcerstwa w Chicago składa tą drogą duchowieństwu parafii św. Jacka — szczere, serdeczne podziękowanie za życzliwość i pomoc w organizowaniu naszego Obchodu Katyńskiego.

Nasz Jubileuszowy Wkład w Paradę

W sobotę, 4 maja, słońce, które właśnie przebiło się przez zachmurzony poranek — rzuciło snop światła na ulicę Wacker, odsłoniło niecodzienny — w tej części miasta — krajobraz. Mienił się on — jak górska łąka obsypana wiosennym kwieciem — barwnymi strojami wielu regionów Polski, młodzieży szkolnej, jednolicie przystrojonej mundurami hallerowskimi grup weterańskich, jeszcze innymi oddziałami kombatanckich, sokolich — a obok przeróżnymi, bogatymi rydwanami.

Wśród tego licznego skupiska rzucały się również szare i khaki mundury harcerskie. Każdy przychodzący witał z uśmiechem przyjaźni liczną gromadkę Skrzatów przyszłości naszych gromad zuchowychi i drużyn harcerskich.

Kiedy nasze szeregi wreszcie ustawiliśmy na jezdni mogliśmy stwierdzić, że i w tym roku szeregi naszej przerzedziły decyzje kilku polskich szkół nakazami maszerowania młodzieży harcerskiej w ramach szkoły.

Warto tu nadmienić, że już przed wieloma laty "stanęła umowa" uzgodniona między kierownictwem szkół i harcerstwa, że młodzież harcerska umundurowana idzie w szeregach swoich jednostek: gromad i i drużyn.

Młodzież szkolna każdego tygodnia ma okazję podkreślenia swego należenia do wspólnoty szkolnej, natomiast harcerstwo jako całość ma zaledwie parę okazji w ciągu roku do wspólnego spotkania i przeżycia poczucia wspólnoty, tak istotnej dla wychowania społecznego młodego pokolenia.

Również wielu zuchów miało w tym czasie w swoich parafiach 1-szą Komunię św. — też nie mogli być na paradzie.

Podobnie jak w roku ubiegłym, hufiec harcerzy górował zdecydowanie liczebnością oraz jednolitym przepisowym umundurowaniem. Natomiast zastęp instruktorek wyróżnił się swym transparentem mówiącym o naszym światowym zasięgu i nazwami krajów, w których istnieje praca harcerska, a istnieje ona wszędzie tam, gdzie, na skutek emigracji potworzyły się większe polskie skupiska.

Grupę harcerską zamykał rydwan budzący podziw. Symbolizował on ciągłe pięcie się każdego — kto znalazł się w szeregach harcerskich od Skrzata, Zucha, Harcerki, Harcerza aż do siwowłosych instruktorek, instruktorów — wzwyż na swej drodze ku doskonałości.

Obrazował on również nasze 75-lecie. Był on dziełem młodego pokolenia harcerek — wędrowniczek i harcerzy — wędrowników, a przede wszystkim druhów: Krzysztofa Żądło, Piotra Jankowiaka i Jerzego Twardowskiego, oraz druhen: Ewy Niewiadomskiej i Doroty Zalewskiej, które zbudowaną przez harcerzy wysoką górę odpowiednio pomalowały, oraz przygotowały napisy w języku polskim i angielskim.

Należy tu również podać liczną gromadę tych, którzy w jakiśkolwiek sposób pomogli w tej trudnej pracy: z harcerzy: Jurek Górecki, Piotr Nowobilski, Karol Dzięcioł, a harcerek: Danusia i Ela Dziuba, Gosia Wadowska, Ania Ziółkowska, Joanna Ciężkowska, Alina Słomiany, Dorota Kupka-Irska, Dorota Olender, Basia Piwowarska i Jolanta Żądło.

Specjalne podziękowanie składamy pp. Wandzie i Aleksandrowi Żądło za wielki wkład pracy, rady, udzielenia miejsca na budowę i "nocne warty" przy wykończonym już rydwanie — w sumie za bardzo wiele godzin rzetelnej pracy.

W opinii wielu, rydwan harcerski był nawspanialszym w Paradzie.

Na trasie przemarszu harcerstwu okazywano wiele sympatii i uznania, a szczególnie rydwanowi.

Był to nasz występ Roku Jubileuszowego — 75-lecia istnienia harcerstwa w Polsce i 34-ty udział w paradzie 3-cio majowej w Chicago od wznowienia tu pracy harcerskiej w 1949 roku.

Znamienny Dar

Dawny członek 5-tej Karp. Drużyny Harcerzy w Cicero, druh Stefan Szymel podkreślając swoje przywiązanie do harcerstwa oraz jak wiele zdobył przez harcerstwo dla swej osobowości, przekazał dar $100 — na ogólne cele harcerskie oraz na pokrycie kosztów rydwanu.

Za hojny dar i wyrażoną wdzięczność harcerstwu — składamy harcerskie Bóg zapłać. To dowód — że druh Stefan — pozostał "harcerzem na zawsze".

Wyróżnienie

Z prawdziwą przyjemnością dowiedzieliśmy się o wyróżnieniu druha Andrzeja Toczyckiego, studenta Northwestern University. Druh Andrzej otrzymał maksimum możliwych punktów za miniony okres.

Pragniemy podkreślić, że druh Andrzej jest członkiem Czwartej Drużyny Harcerzy im. B. Chrobrego, nadto należy do harcerskiego zespołu "Lechitów". Brat jego, Krzysztof, prowadzi drużynę a razem z trzecim bratem, Robertem — obaj są członkami zespołu "Wichry".

Rodzice są także członkami Kręgu Starszoharcerskiego i są czynni w Kole Przyjaciół Harcerstwa. Jednym słowem, 100% rodzina harcerska. Brawo!

Rydwan Grupy 2993 ZNP im. K. Rozmarka.
(foto. Vic Modliński)

Góralski Zespół Dziecięcy Wystąpi w Bibliotekach

"Ej, góralskie śpiywanie, góralsko muzyka
Ej, cały świat obyńdzies, ni ma takiyj nika!"

Takie i inne przyśpiewki będzie można usłyszeć i napatrzyć się do woli pięknym tańcom góralskim, w wykonaniu dziecięcego zespołu "Sleboda," istniejącego przy Związku Podhalan w Ameryce. Młodzi tancerze i tancerki, w wieku 10-16 lat, pod kierownictwem Andrzeja Kotelnickiego, wystąpią dwa razy na północy Chicago, w bibliotekach dzielnicowych Jefferson Park i Portage-Cragin. Występy poprzedzone będą krótką prelekcją na tematy związane z góralskim folklorem oraz ze Związkiem Podhalan i jego pracą w Stanach Zjednoczonych. Prelekcję wygłosi (w języku angielskim) Andrzej Tokarz, jeden ze starszych członków zespołu.

Pierwszy występ zespołu "Sleboda" odbędzie się w poniedziałek, 20 maja, o godzine 7 wieczorem, w Bibliotece Jefferson Park, 5363 W. Lawrence Ave. Drugi występ będzie miał miejsce w środę, 29 maja, o godzinie 7 wieczorem w Bibliotece Portage-Cragin, 5110 W. Belmont Ave.

Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników góralskiego folkloru.

Helena Ziółkowska

3-ci Maj w Denver, Colorado

Obchód rozpoczął się nabożeństwem w niedzielę, 5 maja, o godzinie 10:30 rano, w polskim kościele św. Józefa. Mszę św celebrował i kazanie wygłosił proboszcz ks. Jan Mucha. Celebranta do kościoła wprowadził orszak: poczet sztandarowy, dziatwa ze szkół tańców ubrana w stroje krakowskie, oraz przedstawiciele organizacji miejscowych.

Bezpośrednio po nabożeństwie, w wypełnionej sali Polskiego Klubu, odbyła się akademia.

Przewodniczącą akademii była Estelle Laskowski, wiceprezeska Polskiego Klubu. Sala odśpiewała hymny narodowe; akompaniował prof. Lech Leśniak. Inwokację wygłosił ks. Jan Mucha. Głównym mówcą był Deputy Mayor of Denver, Manager of Public Works, John Mrozek (były chicagowianin polskiego pochodzenia); w języku polskim zabrała głos Barbara Popielak.

W programie artystycznym wystąpiła szkółka tańców pod kierownictwem Joasi i Bogdana Pałczyńskich. Polonez Wienawskiego odegrali prof. Lech Leśniak na pianinie, a na skrzypcach członkek orkiestry symfonicznej w Denver, Mirek Pastusiak.

Następnie, przewodnicząca przedstawiła obecnych na sali przedstawicieli organizacji: Leokadię rogowski — prezeskę Polskiego Klubu, mec. Edwarda Laskowskiego — prezesa Grupy ZNP, Andrzeja Wacińskiego — prezesa Fundacji Kościuszkowskiej, Jana Maliszewskeigo — prezesa Koła SPK nr 47 i Stefana Syska — prezesa Chóru "Hasło".

Przed zakończeniem sala zaśpiewała: "Witaj majowa jutrzenko" i "Boże coś Polskę" — akompaniował Stanisław Dziecharski.

Po akademii odbył się wspólny obiad, przygotowany przez panie z Klubu. Podczas obiadu mec. Laskowski, rozdawał odznaki ZNP, łańcuszki do kluczy z odznaką ZNP i pocztówki siedziby ZNP w Chicago.

Po obiedzie chętni pozostali na zabawę taneczną, przy dźwiękach nowo powstałej orkiestry Stanisława Dziecharskiego. **K. Jodkowski**

"Tydzień Filmu Polskiego" w Facets Multimedia

Kino studyjne Facets Multimedia Center, przy 1517 W. Fullerton Ave., w Chicago zawiadamia o "Tygodniu Filmu Polskiego", w dniach od 17 do 23 maja. Wszystkie filmy będą prezentowane w jęz. polskim z napisami angielskimi.

Na 17 maja zaplanowana jest chicagoska premiera filmu A. Wajdy — "Niewinni czarodzieje"; zostanie on pokazany również w sobotę, 18 maja, o godz. 4 po poł. i 8 wiecz.

W piątek, 17 maja, o godz. 9 wiecz. i w niedzielę, 19 maja, o godz. 4 po poł. i 8 wiecz. "Trzecia część nocy" Andrzeja Zuławskiego.

W sobotę, 18 maja, o godz. 6 i 10 wiecz. oraz w niedzielę, 19 maja, o godz. 6 wiecz. film Kzimierza Kutza "Perła w koronie".

20 i 21 maja, w poniedziałek i wtorek, o godz. 7 wiecz. film A. Wajdy — "Brzezina", o godz. 9 wiecz., również Wajdy — "Polowanie na muchy".

22 maja, w środę, i 23 maja, w czwartek, o godz. 7 wiecz., również Wajdy — "Pokolenia".

22 maja, w środę, i 23 maja, w czwartek, o godz. 9 wiecz., zostanie wyświetlony film J. Skolimowskiego "Bariera".

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
- **Rozwody**
- **Uszkodzenia Cielesne**
- **Sprawy Kryminalne**
- **Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym**

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu.
24-godziny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

MOWIMY PO POLSKU
Adwokat
JOEL GOULD
Porady Prawne
Po Konkurencyjnych Cenach
- Rozwody $170 + Koszty Sądowe $150
- Przekroczenia Ruchu Drogowego od $80
- Kradzieże i Bójki
- Wypadki Samochodowe i Przy Pracy (Wysokie Odszkodowania)

Zadzwoń po Umówienie Się i Przyjdź
Konsultacje Bezpłatne
281-8744
24 Godziny/7 Dni w Tygodniu
77 W. Washington Pokój 1412

ADWOKAT
D. GILNA
- Rozwody
- Odszkodowania
- Uszkodzenia Cielesn.
- Sprawy Kryminalne
- Sprawy Imigracyjne
- Kupno-Sprzedaż Interesów

825-3184
5642 W. DIVERSEY AVE.
MOWIMY PO POLSKU

Mówiący po polsku lekarz
BOGUSŁAW CHMIEL, M.D.
ZAWIADAMIA O OTWARCIU
WŁASNEJ PRAKTYKI PRYWATNEJ
5329½ W. Belmont Ave. • Tel.: 283-0024
(Belmont i Long)
PRAKTYKA RODZINNA
- Choroby wewnętrzne
- Pediatria
- Położnictwo i ginekologia
- Mała chirurgia
- Choroby skórne i weneryczne
- Choroby neurologiczne
- Wszechstronne badania laboratoryjne
- EKG

WIZYTY DOMOWE
Otwarte 7 dni w tygodniu • Tel. czynny całą dobę

Maria Dąbrowska

NOCE I DNIE

Tom III

MIŁOŚĆ Część pierwsza

62

— Widzisz, jakiś ty zły. Jak możesz, jak możesz tak mówić.

— Myślę, że to dla ciebie będzie najpiękniejszy, najstosowniejszy ratunek. I twój ojciec w to wierzy — dodał czując nieprzepartą potrzebę uczynienia w jakiś sposób zadość przyjaźni z Woynarowskim.

— Ojciec? Więc ojciec mówił to panu? Więc to tak? Dobrze. Skoroście się tak na mnie sprzysięgli, to wyjdę za Ostrzeńskiego. Ale pod jednym warunkiem. Powiem mu wszystko o sobie. Zobaczymy potem, co ten wzorowy młody ziemianin zrobi, kiedy usłyszy prawdę.

Bogumił przypomniał sobie ufność, z jaką młody Ostrzeński z Siąszyc zwrócił się był do niego parę lat temu w związku ze sprawą spadku. Co prawda Niechcic wyrzucał sobie, że wtedy zawiódł jakby oczekiwania tego młodego człowieka. Są jednak wyrazy twarzy, które wiążą ludzi mocniej niż słowa i niż wspólne przeżycia.

— Jeśli o to idzie — rzekł z przymusem — i jeżeli pani będzie obstawać przy tej „prawdzie", to ja i w tych warunkach podejmuję się zrobić zgodę pomiędzy wami.

— Niezwykła łaska — odparła z odpychającą wyniosłością. — Straszne jedno słowo przyszło mi na myśl.

— Oczywiście — rzekł pobladłszy — oczywiście...

— Nie gniewaj się — jęknęła i przypadła mu do kolan, do rąk. — Ach, czemuż ty mnie nie lubisz?

— Jakże nie lubię? — Jakże — pytał — nie lubię? Są w życiu — rzekł po cichu, gdy rozłączyli usta — są w życiu chwile, bardzo rzadko, kiedy serce człowieka tak spocznie czy się tak wypełni, że za niczym nie goni, przed niczym nie ucieka. Tak mi jest, kiedy ciebie... panienko, moja złota pa-nien-ko, trzymam w ramionach.

— No widzisz — westchnęła, jak by przecież nie dosyć tym wyznaniem wzmocniona. — Więc dlaczego przede mną uciekasz? I nie każ mi wychodzić za Ostrzeńskiego. Błagam cię, nie każ. Ja jego nie kocham. I nigdy nie pokocham. Gdybyś wiedział, co to za prostak. On nic nie wie, nie czyta. On jest z tych, co to ojciec mówił, pamiętasz?

— Nie — zaprzeczył Bogumił, a spojrzawszy uważnie, zawołał: — Prostak?

Chciał powiedzieć: — Ten z Warszawy, któremu złorzeczysz, nie był za to prostakiem.

Lecz zaniechał tego. Spytał natomiast:

— A ty wiesz, kto ja jestem?

— Bo co? Wiem. Tusio mi opowiadał. Ty i twój ojciec byliście w powstaniu. Utraciliście wszystko. Byłeś ranny.

Bogumił poczerwieniał.

— Nie o tym chcę mówić — rzekł z szorstką wstydliwością. — Aha! — dodał. — To ten mój nieznany kuzyn Tytus Jerzy wam tak naopowiadał? Ale ja chciałem tobie powiedzieć, że ja też mało czytam. Cóż stąd, że byłem w powstaniu? Wiesz, ile wtedy miałem lat? Piętnaście. A i przedtem nie bardzo się uczyłem. A potem nie można było tym bardziej myśleć o jakiejkolwiek nauce. Majątek nam zabrali, ojca wywieźli, matka pojechała za nim. Ja zostałem u jednych bogatych krewnych. Ale po co ja to wszystko opowiadam.

— Opowiadaj — prosiła. — I co?

— Nic. Byłem u nich. Ale słyszałem ciągle o szaleństwie mojego ojca i moim, o naszym zwariowanym domu. Mieszkaliśmy w Warszawie. Bardzo się wtedy bawiono, u generał-gubernatora na Zamku, wszędzie. Ale ja byłem hardy. Uciekłem na wieś, tak jak stałem. I wiesz, czym bywałem? Stelmachem, pisarzem, kowalem. I tak w ogóle zdziczałem. Ale mi się to przykrzyło. Przyszło mi do głowy za jednego tam na wsi, co los wyciągnął, iść do wojska. Po prostu mówiąc do rosyjskiego wojska. Ci tam jedni, biedacy, co syna przeze mnie w domu zachowali, to mnie błogosławili, ale jam to zrobił, prawdę mówiąc, bo myślałem, że mnie powiodą gdzie ku Syberii, w te strony, gdzie był ojciec. A zresztą, czy ja wiem, czy mnie chodziło o to miejsce, gdzie ojciec zesłany? Może trochę, a najwięcej to pewno chciałem zobaczyć obce strony. A mnie tymczasem kazali służyć w Warszawie. Zacząłem z nudy hulać. Przyszło raz do awantury z oficerem, z moim dowódcą, z którym się spotkałem na takiej „Srebrnej sali", w ordynarnej tancbudzie, mówiąc po prostu. Wyrżnąłem wtedy tego majora, wiesz, wazą ponczu w łeb. Byłem prędki za młodu. Groził mi sąd wojenny, tak że zaraz, prosto z tej sali, przyjaciele powieźli mnie saniami w świat. Dostałem się za granicę, a tam tak jakoś wszystko poszło, żem popadł w nędzę, w poniewierkę. W Cottbus budowałem nasyp kolejowy, we Frankfurcie nad Menem sprzedawałem pieczone kasztany. Byłem tragarzem i górnikiem, pracowałem u fotografa i fryzjera, trwało to lata, lata... Wreszcie... ale może już dosyć?

— Nie. Jeszcze...

— Wreszcie spotkałem raz damę. Nie wiem nawet, jak się nazywała. Było to w oberży. Przejeżdżałem tamtędy. Ona też. Wyglądałem wtedy strasznie... jak włóczęga i zbój. Ale ona jakoś nie wzięła mnie za zbója, i róż... rozmawialiśmy. No, może przestać?

— Nie — mruknęła Ksawunia ściskając zęby.

— No i, jednym słowem, poznała moje losy i tak mnie jakoś zaklęła, bym się dobywał z dna. I zaraz tam w tej oberży, jak dziś pamiętam, przy świeczce napisała list do jednego właściciela różnych majątków, swojego krewnego. Przyjąłem tę pomoc, bo mi już było bardzo ciężko. To była niezwykła kobieta, taka, jakie jeśli się w życiu spotyka, to tylko na chwilę.

— Dobrze, dobrze, a cóż u tego krewnego? — zniecierpliwiła się Ksawunia. — Nie widzę — dodała — w tym nic niezwykłego. Każda by tak zrobiła.

— U tego krewnego, zacząwszy prawie od parobka, doszedłem do stanowiska zarządcy wielkiego folwarku. Tam nauczyłem się wszystkiego, co umiem. To było w Czechach, a stamtąd potem dostałem się w Poznańskie. I na koniec po latach tak się złożyło, że można było wrócić. To wszystko. A prawda, zapomniałem jeszcze dodać, że jakem wtedy uciekając przekroczył granicę, to siedziałem rok w Poznaniu w więzieniu. W forcie Winiary. Jako podejrzany przestępca polityczny. Mieli mnie wydać Rosji, ale się jakoś upiekło. Zresztą nie o to idzie, tylko patrz, jakie jest moje życie. A ty, nierozumne dziecko, mając do wyboru dwu prostaków, wybrałaś z nich starego.

— Ty to nazywasz prostactwem? — Zdziwiła się namiętnie. — To jest życie jak w bajce!

— Ja — rzekł Bogumił — w dzieciństwie uczyłem się po francusku, ale potem i tego, com umiał, zapomniałem. Tak że nie rozumiem nawet dobrze tej piosenki, którą ty śpiewasz...

— „Si tu m'aimais"? — zapytała i jakby w nadziei, że to pomoże, przetłumaczyła błagalnie. — „Ach, gdybyś kochał mnie", „ach, gdyby cień mojego życia..." nie: „gdyby cichy blask... rozjaśnił pewnego dnia cienie mojego życia".

Z Manifestacji 3 Majowej w Chicago

(ciąg dalszy)

Stało się już tradyjcą, ze na coroczne parady 3-Majowe urządzane przez Związek Narodowy Polski, policjanci polskiego pochodzenia przybywają również z innych miast.

W tym roku, wraz z oddziałem Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Policjantów, Grupą 911 ZNP maszerowali policjanci reprezentujący: Nowy York i Filadelfię. Na czele oddziału Polsko-Amerykańskich Policjantów w samochodzie jechał senator stanowy Walter Dudycz, ukraińskiego pochodzenia, który w tym roku otrzymał specjalną nagrodę od tego Stowarzyszenia.

Pierwszą Dywizję tegorocznej parady zamykał rydwan ufundowany przez Polsko-Amerykańską organizację Demokratów, na której czele stoi senator stanowy Ted Lechowicz, a wiceprezesami są: Dan Rostenkowski — kongresman, oraz aldermani: Roman Puciński i Richard Mell. Skarbnikiem jest kongr. William Lipiński i sekretarzem sen. stanowy Edward Nedza.

Jak zawsze olbrzymie wrażenie na widzach robią nasi polscy Górale, którzy i w tym roku wystąpili gromadnie, okazale. Na czele Drugiej Dywizji kroczył prezes Związku Podhalan w Ameryce inż. Andrzej Czyszczon, wicekomendantami tej Dywizji byli: Walter Wolodka i Tom Smoter — byli komendanci Polskiego Legionu Amerykańskich Weteranów.

Na czele Górali, jak co roku, kroczył były kongresman, a obecnie radca w Departamencie Stanu Edward Derwiński, w stroju góralskim.

Górale wystąpili rzeczywiście paradnie, z kapelami, zespołami tanecznymi dzieci i dorosłych, a nawet z najmłodszymi pociechami, liczącymi czasami niecałe dwa latka.

Zebrali też wiele zasłużonych braw, szczególnie grupa tancerzy, która dwukrotnie odtańczyła fragment tańca "zbójnickiego." Nowością w tym roku, było wystąpienie kilku członków Związku Podhalan z trąbicami.

Na rydwanie ufundowanym przez Koło 23, jechała Królowa Podhala, 18-letnia Krystyna Kieta, uczennica szkoły średniej Marii Skłodowskiej-Curie.

W tegorocznej paradzie uczestniczyli też członkowie zespołu pieśni i tańca z Milwaukee, Wisconsin. Zespół ten nosi nazwę "Syrena."

Trzeba podkreślić, uczestnictwo w tegorocznej paradzie, podobnie jak w latach ubiegłych, przedstawicieli Polskiego Narodowego Kościoła katolickiego, z liczną reprezentacją starszych i młodzieży.

Publiczność oglądająca paradę w śródmieściu żywo reagowała na każdy przechodzący oddział. Rzęsistymi oklaskami nagradzano wysiłek wielu, aby oddziały marszowe, rydwany wypadły jak najlepiej.

Nie obeszło się również bez komentarzy na zdarzenia ostatnich dni. Na wiadomość ogłoszoną w piątek, że z konsulatu PRL w Chicago wydalono trzy osoby, pojawiły się wzdłuż trasy parady transparenty, aprobujące decyzję Departamentu Stanu, między innymi transparent stwierdzający: "Good Bye Red Spies, we won't miss you!"

Ochotnicy, którzy zgłosili się, aby pomóc Komitetowi Obrońców Praw Ludzkich, działającemu przy Wydziale Illinois Kongresu Polonii Amerykańskiej, zbierali datki na fundusz Komitetu. Jak informowaliśmy w "Dzienniku" zebrano w sobotę i niedzielę sumę przekraczającą $2,900.

O uroczystościach niedzielnych, śniadaniu w Chicago Society, przekażemy informacje w następnych wydaniach.

Tegoroczną paradę z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja prowadził, jako Honorowy Marszałek, gen. John Piotrowski, amerykański lotnik. Ze sztandarem, honorowy prezes Gminy 143 Edward Bodnicki.

Czoło sobotniej parady. W środku, marszałek generalny Fred Skowroński. (foto. Vic Modliński)

Dzień Polskiej Solidarności

Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois urządza co roku w każdą drugą niedzielę czerwca swoją wielką imprezę "Dzień Polski." Jest to niejako przegląd sił Polonii chicagoskiej. Przegląd naszych wartości moralnych, społecznych i organizacyjnych.

Drugi rok z rzędu wydarzenie to nabiera mocniejszego wyrazu. Ukazuje ono nasz stosunek do kraju, z którym jesteśmy nierozerwalnie związani. Kraj ten to Polska. Kraj, który stał się symbolem walki o wolność, o prawa ludzkie, o prawo decydowania o sobie. Kraj, który osamotniony, zalany ciemnymi siłami zła i zbrodni, rzucił wyzwanie tym siłom. Kraj, gdzie słowa ewangelii płynące od ołtarza traktowane są jako wroga propaganda wobec systemu, a morderstwo kapłana głoszącego słowa prawdy uznane, jako wykonanie wyroku sprawiedliwości. Zniewolony fizycznie kraj odpowiedział głosem mocnym, donośnym. "Solidarność' rozpaliła opór na wiele lat.

Bierność wobec fałszu, niesprawiedliwości i gwałtu jest popieraniem zła. Toteż Polonia Amerykańska zajęła mocne, zdecydowane stanowisko. Powiedziała do kraju: My jesteśmy z Wami. Naszej solidarności z Wami nikt i nic nie może zmienić. W tej solidarności trwamy i wierzymy w nasze ostateczne zwycięstwo.

W niedzielę, 9 czerwca, Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois urządza "Dzień Polskiej Solidarności". Impreza ta odbędzie się w Kasynie Woźniaka, 2530 Blue Island Ave. Początek o godz. 1:00 po południu.

Kongres P.A. jest głosem Polonii, głosem, z którym wszyscy muszą się liczyć. Pozycję tę może utrzymać tylko wtedy, kiedy będzie mieć pełne poparcie moralne i materialne całego społeczeństwa polonijnego.

W celu utrzymania jak najbliższych kontaktów ze społeczeństwem, Kongres otworzył szeroko podwoje swego nowego domu dla wszystkich organizacji, dla imprez oświatowych, kulturalnych i rozrywkowych. Biuro Kongresu jest stale otwarte dla wszystkich tych, którzy potrzebują pomocy czy porady w jakichkolwiek trudnościach. Dom Kongresu stał się "centrum kulturalnym" Polonii chicagoskiej.

Przez liczne przybycie i poparcie naszej imprezy damy wyraz naszej solidarności. Program imprezy, jak zwykle bogaty. Dwie orkiestry, "Biało Czarni" i "Pasierb Band," kuchnia, która ma już swoją ustaloną opinię, bar, loteria fantowa, tańce, no i główna atrakcja, wybór "Królowej Kongresu Polonii."

Panny w wieku od 17 do 25 lat proszone są o zgłoszenie się telefonicznie do konkursu: tel. 631-3300. Przewodniczącym konkursu jest Ryszard Owsiany.

Zebranie Klubu Kujawiaków

Klub Kujawiaków z południowej części miasta zawiadamia o zebraniu, które odbędzie się we wtorek, 14 maja, w sali Placówki 14, przy 4139 S. Kedzie, o godz. 7:30 wiecz.

Po zebraniu, przyjęcie z okazji Dnia Matki i Ojca. Prosimy wszystkich o przybycie.

K. Jasiński — prezes
L. Siorek — sekr. prot.

Impreza Polish Women's Civic Club

Polish Women's Civic Club zawiadamia o dorocznej imprezie "Bouquet of Spring Fashions," która odbędzie się w poniedziałek, 13 maja, w Elmhurst Country Club 4 N. 560 Wood Dale Rd., Wood Dale, Ill. Pokaz mody zapewni "The Park Shop," futer — "Pachona." Przyjęcie o godz. 11 rano.

Po informacje proszę dzwonić: 827-0712 lub 763-4069.

Wieczór w Madonna High School

Madonna High School zawiadamia o wspólnym wieczorze uczniów ostatnich klas z ich rodzinami, nauczycielami i przyjaciółmi, który odbędzie się 16 maja.

Wspólny obiad — w Sarenecki Bros., Sherwood Room, przy 4720 W. Armitage, o godz. 6:30 wiecz.

Po informacje proszę dzwonić: 282-2552.

Wyróżnienie Zakonu Sióstr Nazaretanek

W tym roku na 12 dorocznym bankiecie uznania Szpital Sióstr Nazaretanek, uhonoruje Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Zaprezentowanie wyróżnienia nastąpi na bankiecie sponsorowanym przez Radę Doradczą Szpitala, w dniu 29 maja, w hotelu Hyatt Regency O'Hare. Dochód z tej imprezy jest w całości przeznaczony na potrzeby szpitala.

Przyznanie tego wyróżnienia zbiega się ze stuleciem pracy zakonu Sióstr Nazeretanek na terenie Stanów Zjednoczonych. Nazaretanki przybyły do Stanów w 1885 roku z Polski i od tego czasu służą społeczności polonijnej i nie tylko polonijnej, w zakresie opieki zdrowotnej i szkolnictwa.

Po bliższe informacje w sprawie banietu należy telefonować na numer 770-2393.

Nasi Politycy Na Manifestacji 3-Maja

Poniżej przekazujemy naszym Czytelnikom listę urzędników władz krajowych, stanowych, powiatowych i miejskich, którzy wraz z Polonią uczestniczyli w manifestacji zorganizowanej w 194 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

James Thompson — gubernator, George Ryan — wicegubernator, Jim Edgar — sekretarz stanowy, Harold Washington — mayor miasta Chicago.

Allan Dixon i Paul Simon — senatorzy w Kongresie U.S. z Illinois, Frank Annunzio — kongresman.

Thomas Hynes — asesor powiatowy, Edward Rosewell, skarbnik powiatu i Richard Martwick, superintendent szkolnictwa pow. Cook.

Obecny też był były kongresman, radca w Departamencie Stanu — Edward Derwiński.

Legislaturę Stanową reprezentowali: Ted Lechowicz, Edward Nędza i Walter Dudycz — senatorowie; Dystrykt Sanitarny: Aurelia Pucińska i Gloria Majewska. Obecny był także ald. Puciński.

Bardzo licznie stawili się na manifestację sędziowie. Obecnie byli następujący sędziowie: Franciszek Sulewski, Maryla Rozmarek-Komosa, Henry Budzyński, Michał Czaja, Marian Staniec, Eugene Wachowski, Vincent Tondryk, Robert Skłodowski i sędzia Foreman.

Prokurator generalny stanu Illinois Neil Hartigan nadesłał na ręce organizatorów pozdrowienia i wytłumaczenie dlaczego wyjątkowo w tym roku nie może uczestniczyć w obchodach. Jeśli pamiętamy (informowaliśmy o tym w "Dzienniku"), prokurator Hartigan przeszedł niedawno operację wyrostka robaczkowego i jest obecnie na rekonwalescencji.

Obiad w Oddz. I Polskiej Opieki Społ.

Panie z Polskiej Opieki Społecznej Oddz. I, zapraszają na "Luncheon is Served," w środę, 15 maja, do sali parafialnej Najświętszej Marii Panny Anielskiej, przy 1810 N. Hermitage Ave.

Początek o godz. 11:30 przed poł.

Po obiedzie odbędzie się krótkie, ważne zebranie.

M. Kwiatt — prezes
E. Sprengel — sekr. prot.

Zabawa Wiosenna Tow. Ratun. Górka

Tow. Ratunkowe Górka serdecznie zaprasza przyjaciół i całą Polonię na zabawę wiosenną, która odbędzie się w sobotę, 18 maja, w sali St. Nicholas, przy 2701 N. Narragansett, o godz. 8 wieczorem.

Do tańca gra orkiestra "Blue Sky."

Dochód przeznaczony na wykończenie kościoła w Polsce.

R. Lewandowski — prezes
St. Lech — przew. zabawy

Zebranie Stow. Polskich Emerytów Kombatantów

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Emerytów Kombatantów, zawiadamia, że dnia 16 maja (czwartek), o godz. 12:30, w lokalu Copernicus Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave., odbędzie się ogólne zebranie miesięczne. Obecność wszystkich pożądana, będzie sprawozdanie ze święconego, a na zakończenie zebrania, podamy kawę i ciastka.

L. Pieczara — prezes
A. Tapkowski — sekr.

Kurs Języka Angielskiego

Fundacja Kopernikowska zawiadamia, że 11 maja, w sobotę, o godzinie 9:00 rano, rozpocznie się nowy kurs języka angielskiego dla początkujących. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

Zajęcia odbywać się będą w każdą sobotę, w godzinach: 9:00 rano do godziny 1:00 po południu, w budynku Fundacji Kopernikowskiej, 5216 West Lawrence (przy Milwaukee). Kurs jest bezpłatny. Zapisy u nauczyciela, tuż przed rozpoczęciem zajęć.

Informacji zasięgnąć można w biurze Fundacji, telefon 777-8898.

Przypominamy: sobota, godz. 9:00-1:00 po poł., lekcje jęz. angielskiego!

Zebranie Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów

Zebranie Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago odbędzie się w środę, 15 maja, w głównej sali Copernicus Senior Citizen Center, przy 3160 N. Milwaukee. Będą podane koszta wycieczki w czerwcu lub w lipcu. Można już rezerwować miejsca. Po zebraniu spotkanie towarzyskie z programem na Dzień Matki. Prosimy o punktualne przybycie. Początek zebrania o 1:00 po południu.

Helena Wajda — prezeska
Wanda Cioth — sekr. prot.

75-lecie Immaculate Heart of Mary Parish

W związku z 75 rocznicą istnienia Immaculate Heart of Mary Parish, urządza się wyprzedaż, zaplanowaną na 31 maja, w godz. od 5 po poł. do 9 wiecz. oraz 1 czerwca, w godz. od 9 rano do 3 po poł., w Social Center, przy 3880 N. Spaulding Ave. Wyprzedaż rozpocznie serię imprez towarzyszących obchodom jubileuszu parafii.

Dochód zostanie przeznaczony na pokrycie kosztów imprez w parafii.

Po informacje proszę dzwonić do Madeline Martyka, 478-1157.

Zebranie Rodziców Madonna H.S.

Komitet Rodzicielski Madonna High School, zawiadamia o zebraniu, które odbędzie się 14 maja, o godz. 7:30 wiecz., w szkolnej kafeterii. Zaprasza się wszystkich rodziców i absolwentów szkoły.

Po informacje proszę dzwonić: 282-2552.

Obchód 65 Rocznicy Urodzin Jana Pawła II w Munster, Indiana

Od początku wyniesienia na Stolicę Apostolską naszego umiłowanego rodaka Ojca Św. Jana Pawła II w Polskim Karmelitańskim Sanktuarium Maryjnym w Munster, Indiana, przy 1628 Ridgw Road, uroczyście obchodzimy Dzień Urodzin Ojca Św. W tym roku obchód odbędzie sie w najbliższą niedzielę, 19 maja.

W Sanktuarium znajduje się bowiem sala imienia Jana Pawła II z pięknym pomnikiem z brązu Papieża wzniesiona ku upamiętnieniu jego wyboru, 16 października 1978 roku.

W roku bieżącym przypadająca okrągła 65 rocznica urodzin Ojca Św.. Będzie ona tym uroczyściej obchodzona, iż głównym celebransem podczas polowej Mszy św. koncelebrowanej o godzinie 12 w południe, w niedzielę, 19 maja, będzie J. Eks. Ks. Biskup Alfred L. Abramowicz.

Po Mszy św Biskup poświęci nowy wystrój wspomnianej sali i otworzy nową Wystawę Papieską z fotosami z dalszych pielgrzymek Ojca Św., których już jest poza granice Włoch — 26.

Po sumie polowej o godzinie 1-ej po południu w sali przykościelnej odbędzie się uroczysty bankiet urodzinowy, na który po rezerwację proszę dzwonić do prezesa komitetu obchodu Mieczysława Binkowskiego, na numer (312) 471-3612.

O godzinie 3-ej po południu zostanie odprawione w kościele tradycyjne polskie nabożeństwo majowe ze śpiewem Litanii Loretańskiej i okolicznościowym kazaniem, a po nabożeństwie o godzinie 4-ej w sali Papieskiej zostanie wyświetlony kolorowy film dźwiękowy z II Pielgrzymki Ojca Św. do Polski 1983 roku przygowany przez polskiego reżysera filmów dokumentalnych Trzos-Rastawieckiego pt. "Credo". Czas projekcji filmu w 2 częściach trwał będzie 90 minut.

Na powyższe uroczystości papieskie najserdeczniej zapraszają

Polscy Ojcowie Karmelici Bosi.

Kurs Jazdy Dla Starszych

Wydział d/s Ludzi Starszych i Ułomnych oraz Amerykańskie Stowarzyszenie Emerytów, zawiadamia o dwudniowym kursie jazdy dla ludzi starszych (55 i więcej lat), który odbędzie się w poniedziałek, 13 maja i we wtorek, 14 maja, w godz. od 9 rano do 1 po poł., przy 5801 North Pulaski Rd.

Ukończenie kursu upoważnia do zniżek ubezpieczeń samochodowych. Koszt kursu wynosi 7 dol.

Po informacje i w celu zarejestrowania się proszę dzwonić: 583-9224 lub 744-0321.

Bal Maskowy Polskiego Klubu Młodzieżowego

Polski Klub Młodzieżowy przy Związku Klubów Polskich zaprasza na Bal Maskowy dla samotnych, 18 maja, w restauracji "Wierchy," przy 4518 W. Fullerton, o godz. 8 wieczorem. Bilety do nabycia przed imprezą.

Zawiadamiamy również o kursie tańca I stopnia. Początek zajęć — 14 maja, o godz. 7 wiecz., w sali Central Park, przy 2840 N. Central Park.

Po informacje prosimy dzwonić: 489-3729 wieczorem.

B. Sokołowski

Obecna Wartość Nieruchomości w Powiecie Cook

Asesor powiatowy Thomas Hynes podał do wiadomości, że według przeprowadzonych ostatnio ocen wartości nieruchomości w pow. Cook ich wartość według oszacowania, przeprowadzonego przez biuro asesora Hynes, wzrosła o 8 procent.

W ujęciu matematycznym wartość ta wyraziła się łączną sumą prawie $21 mld (dokładnie $20,740,905,927), reprezentującą oszacowania na terenie 30 podmiejskich osiedli (wartość $11,782,968,864) oraz na terenie miasta Chicago (wartość 8,957,937,063, wzrost do 8.6 proc.).

Dla informacji podatników asesor Hynes wyjaśnił, że wzrost szacunkowej wartości nieruchomości nie oznacza, że przez to samo wzrosną podatki od nieruchomości.

Londyn i Inne Miasta

Londyn, stolica Wielkiej Brytanii, na początku naszego stulecia był największym miastem na świecie. Później długo utrzymywał drugą pozycję — po Nowym Jorku.

W roku 1970 Londyn zajmował pod względem liczby mieszkańców siódme miejsce na świecie, wyprzedzany przez Nowy Jork, Tokoi, Meksyk, Szanghaj, Los Angeles i Buenos Aires.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Gr. 2927 ZNP Tow. Wierność

Grupa 2927 ZNP, Towarzystwo Wierność zawiadamia o zebraniu połączonym z uroczystością Dnia Matki, które odbędzie się w środę, 15 maja, o godz. 7 wiecz., w Cornell Park, przy 51-ej i Wood St.

Prosimy wszystkich o przybycie.

M. Winiecka — prezes
M. Pawlikowska — sekr. prot.

Zebranie Stow. Dobroczynności Przy ZNP

Zebranie Stow. Dobroczynności przy ZNP odbędzie się we wtorek, 14 maja, o godzinie 7:30 wieczorem w siedzibie Związkowej przy 6100 N. Cicero Ave. Zebranie będzie połączone z obchodem Dnia Matki.

W czwartek, 16 maja, Stowarzyszenie Dobroczynności urządza wycieczkę do ojców Karmelitów, w Munster Indiana. Ze względu na ograniczoną ilość osób, prosimy o jak najwcześniejszą rezerwację: należy dzwonić do wiceprezeski H. Szymanowicz, tel. 286-0500.

Prosimy panie o obecność i punktualność.

Helena Szymanowicz — prezeska
Marta Filar — sekr. prot.

Zebranie Grupy 1474 ZNP

Regularne, miesięczne zebranie Grupy 1474 ZNP odbędzie się zamiast w trzecią niedzielę miesiąca, w maju i czerwcu — w czwartą niedzielę czerwca, 23, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park, o godz. 2:00 po poł.

Ze względu na ważne sprawy, jakie mamy do omówienia (m. in. kalendarz do końca roku), prosimy członków o obecność.

Po zebraniu odbędzie się przyjęcie z okazji Dnia Matki i Dnia Ojców. Prosimy telefonicznie rezerwować miejsca u wiceprezeski Ireny Szczech — 736-1724.

Zarząd Grupy

Zmiana Daty Zebrania Gminy 177 ZNP

Gmina 177 ZNP zawiadamia o zmianie daty zebrania, które odbędzie się zamiast 24 maja, dnia 17 maja, w piątek, o godz. 7:30 wiecz., w Domu K.P.A., przy 5844 N. Milwaukee Ave.

Prosimy wszystkich o przybycie ze względu na ważność spraw, jakie mamy do omówienia.

Fr. Dmuchowski — prezes
A. Nikiel sekr.

KAPELA POGÓRZAŃSKA Z POLSKI

Po Licznych Sukcesach w Europie
Przybyła Do Chicago

na zaproszenie Zespołu Pieśni i Tańca oraz Teatru "RZESZOWIACY"

Kapela Pogórzańska występować będzie przez kilka tygodni ze swymi koncertami, w których przedstawi bogaty program

MUZYKI I PIOSENKI FOLKLORYSTYCZNEJ I ROZRYWKOWEJ

Występy odbywać się będą w piątki, soboty i niedziele od 17 maja o godz. 8:30 i 10:30 wieczorem w ekskluzywnej sali "CENTRUM" pod adresem 1309 N. Ashland Ave. w Chicago. Po występach dancing. Bilety po $5 do nabycia przy wejściu. Parking Na Miejscu

Dziennik Związkowy
(USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Józef Białasiewicz, Piotr Domaradzki, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbańska, Alicja Otap, Ewa Azarjew, Andrzej Azarjew i Elżbieta Wiśnicka—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

"Budowniczy"—Za Czyje Pieniądze?

W poniedziałek, 6 maja, odbyła się ceremonia uroczystego otwarcia budynku stanowego, "pałacu ze szkła i metalu "—"nowoczesnego spodka," wybudowanego kosztem ponad $172.2 mln.

Same uroczystości poniedziałkowe kosztowały $100,000.

Olbrzymi ten budynek "monstrum" architektury nowoczesnej, to "pupilek" naszego Gubernatora, który pomimo wielu głosów krytycznych, wytrwale popierał plany budowlane, nie licząc się z kosztami.

Kiedy przed laty ogłoszono projekty budowy nowego gmachu stanowego w którym znajdą pomieszczenia biura stanowe w Chicago przewidywano, że kosztować on będzie $89.8 mln. Z biegiem lat, a właściwie w trakcie postępowania budowy, koszty te rosły w zawrotnym tempie zwiększając się aż o 92%.

W siedemnastopiętrowym budynku, w którym pracować będzie 3,000 urzędników różnych agencji stanowych, znajdą się pomieszczenia dla różnorodnych sklepów, jest też sala teatralna na 600 miejsc. Zdaniem wielu znawców, budynek stanowy jest jednym z najbardziej kosztownych budynków jakie kiedykolwiek wzniesiono z pieniędzy podatników.

Olbrzymi, szklany "spodek"—bo tak można nazwać nowy budynek stanowy "rozsiadł się" na skrzyżowaniu ulic Clark i Randolph, w miejscu, gdzie jeszcze przed czterema laty stał słynny hotel Sherman. Zdaniem Gubernatora, jest to budynek następnego wieku.

Trudno się zgodzić z zapatrywaniami naszego "budowniczego," ponieważ oprócz osobistych gustów odnośnie projektu budynku, trzeba się poważnie zastanowić nad jego rzeczywistą użytecznością i kosztami utrzymania.

Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że samo mycie okien budynku (cały prawie jest ze szkła), kosztować będzie rocznie ponad milion dolarów. Mycie tych okien trwać też będzie dość długo, tak, że gdy skończy się pierwsze mycie, trzeba będzie rozpocząć je od nowa, czyli znów dalszy milion dolarów, zapłacą podatnicy.

Nie wliczono w tę sumę oczywiście kosztów związanych w utrzymaniem budynku, jego sprzątaniem, czy też koniecznymi naprawami.

Drugim, bardzo poważnym aspektem, jaki spotkał się z surową krytyką tych, którzy odwiedzili nowy budynek stanowy, jest sprawa zorientowania się w nim. Olbrzym przypomina typowe labirynty, trudno w nim znaleźć windy, którymi możnaby dotrzeć na wyższe piętra.

Dodatkowo, powierzchnia przeznaczona na biura zaplanowana jest w stylu tzw. otwartej przestrzeni, czyli, nie ma ścian, nie ma osobnych biur, wszyscy pracują w jednej olbrzymiej sali.

Ciekawe jak taka praca, w typowym "ulu" będzie wyglądała?

Pomijając jednak wszystkie niedociągnięcia związane z budynkiem, nas, Amerykanów polskiego pochodzenia interesuje jeszcze inny, bardzo ważny fakt. Jak dotąd gubernator Thompson, który z taką ochotą uczestniczy w naszych paradach 3-Majowych, nie zaprosił nikogo z przedstawicieli Polonii, aby obejrzeli "monstrum." Gubernator wydaje się zapominać, że przecież i my zapłaciliśmy za "budynek chwały gubernatorskiej." Nie zaprosił nawet reprezentacji Polonii na poniedziałkową uroczystość!

Gubernator nadal ignoruje Polonię. Nie ma wśród najbliższych współpracowników gubernatorskich nikogo, kto reprezentowałby naszą społeczność, nie ma reprezentantów Polonii w licznych agencjach stanowych.

Pisaliśmy o pomijaniu przedstawicieli Polonii przez Gubernatora już wcześniej. Nadal stoimy na stanowisku, że nigdy nie jest za późno.

Gubernator nadal ma szanse naprawić swe dotychczasowe błędy. Polonia jest cierpliwa, ale do czasu.

Stojąc na czele tak olbrzymiego stanu, jakim jest Illinois, trzeba bowiem pamiętać o wszystkich jego mieszkańcach, a nie jedynie o wybranej garstce. Zobaczymy.

Nowa Stolica Terroryzmu

Międzynarodowy Terroryzm znalazł sobie nową stolicę w Managui. Monteneros, Sendero Luminoso, FMLN, MARTA, Baader Meinhoff i wiele innych organizacji korzysta z tego środkowo-amerykańskiego kraju, który — zapewne za pomoc sowiecką — ma "obowiązek" szkolenia i przechowywania poszukiwanych na całym świecie przestępców.

Szczególną aktywność wykazaju w tej sprawie PLO, a kluczową rolę — najprawdopodobniej — odgrywa Aleksander Sołdatow, były ambasador w Hawanie, przeniesiony następnie do Bejrutu.

Kontakty pomiędzy PLO a Kubą można datować od roku 1966, kiedy to Castro zwołał Trójkontynentalną Konferencję z udziałem blisko 500 delegatów radykalno-lewackich grup. Konferencja odbywała się pod hasłem: "określenia globalnej strategii rewolucyjnej w walce z imperializmem amerykańskim". Prawdopodobnie już wtedy ustalono zasady penetracji PLO w Ameryce Środkowej i obecność Kuby na Bliskim Wschodzie. Prócz tego podjęto decyzje o "współpracy" krajów bloku komunistycznego z "ruchami narodowo-wyzwoleńczymi", pod którą to nazwę można podciągnąć wszelkie organizacje ekstermistyczne trzeciego świata, "demokratyczne organizacje robotnicze" i "ruchy studenckie" w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej.

Jednym z "najlepszych absolwentów" kubańskich obozów szkoleniowych był Ilijcz Ramirez Sanchez, znany w światku terrorystycznym także jako "Carlos Szakal", który przyczynił się szczególnie do sukcesów terroryzmu palestyńskiego w Europie. Był obecny na hawańskiej naradzie w roku 1966. Uczęszczał na wykłady na Uniwersytecie im. Patrice Lumumby w Moskwie, gdzie spotkał się z Mohhamedem Boudią, jednym z przywódców Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny (PFLP) w Europie. Carlos Szakal nie wierzył wprawdzie w powodzenie ruchu palestyńskiego czy też w arabski nacjonalizm, ale uważał istnienie organizacji palestyńskich za pożyteczne dla światowej rewolucji".

Zaczęło się od szkolenia Palestyńczyków na Kubie. W roku 1978 było ich trzystu. Po wyszkoleniu w obozach byli Palestyńczycy — pewnie dla nabrania praktyki — wysyłani do Angoli. W rezultacie w latach 70-tych Afryka i Ameryka Środkowa stały się poligonem PLO. Łatwiej tu było kupić broń i zwerbować "partyzantów".

W roku 1979 rzecznik Sandinistów, Jorg Mandi, poinformował na łamach kuwejckiego dziennika "Al Watan", że "wiele oddziałów ruchu sandinistowskiego jest szkolonych w obozach rewolucjonistów palestyńskich".

"We wczesnych latach 70-tych w Ammanie i innych zakątkach Jordanii popłynęła krew palestyńskich i nikaraguańskich bojowców. Sandiniści uczestniczyli w operacjach organizacji "Czarny Wrzesień", a także w akcji zniszczenia czterech samolotów pasażerskich uprowadzonych przez PFLP na pustyni jordańskiej. Jest naturalne, że w naszej walce przeciwko Somozie pomagali nam towarzysze z rewolucyjnych organizacji palestyńskich" — stwierdził J. Mandi na zakończenie.

W lipcu 1979 r. Sandiniści otrzymali 50 ton zaopatrzenia przesłanego przez PLO specjalnym samolotem czarterowym, a w roku 1982 Arafat oświadczył, że partyzantka komunistyczna w Nikaragui i Salwadorze była i jest wspierana przez lotników palestyńskich.

Na czele komunistycznej partii salwadorskiej stoi Shafik Handal — Arab palestyński z Betlejem (wyemigrował wraz z rodzicami do Salwadoru w roku 1921). Partia należy do Narodowego Frontu Wyzwolenia im. Farabundo Marti, koalicji sił rebelianckich wspieranych przez Kubę. Wraz z innym przedstawicielem NFL "Farabundo Marti", Cayetano Carpio, prowadził rozmowy z Palestyńczykami w zamku Beaufort w południowym Libanie (1982 r.).

W Nikaragui, na Kubie, w Panamie, Kostaryce, Gujanie, Meksyku, Brazylii, Kolumbii, Wenezueli i na Jamajce pootwierano w latach 70-tych i 80-tych biura PLO, oczywiście — poza Nikaraguą i Kubą — nielegalne.

Placówki te sterują i wspomagają ruchy lewicowe w Argentynie, Chile, Urugwaju, Kostaryce, Panamie, Peru, Ekwadorze, Wenezueli, Meksyku i — najważniejsze — w Salwadorze. Po przechwyceniu władzy w roku 1979 w Managui palestyńska placówka została — na mocy "międzyrządowego porozumienia" przekształcona w "ambasadę". W tym samym roku instruktorzy z PLO zaczęli — w oparciu o bazę w Managui — trenować antyrządowy ruch komunistycznych Vangarde Popular Revolutionera (VPR) w Brazylii.

Niedostrzeganie niebezpieczeństwa, jakie niesie za sobą swobodne rozprzestrzenianie się "rewolucji" w Ameryce Środkowej i Południowej, może kosztować wiele. Już dziś widoczne są efekty działania agend Sandinistów i PLO w Meksyku.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Kryzys w Libanie

US. NEWS & WORLD REPORT — Ostatni kryzys polityczny w Libanie spowodował poważne kłopoty dla Syrii, która uważa się za patrona czy też protektora libańskich interesów, a przecież nie może zapobiegać, aby Bejrut nie podejmował posunięć politycznych, niekiedy wyraźnie wrogich wobec Syrii.

Gdy w połowie kwietnia załamał się rząd narodowej jedności w Libanie z premierem Karami na czele, jak też gdy doszło do krwawych starć z muzułmańską milicją w Bejrucie, wydarzenia te nie zostały przyjęte jako katastrofa. Ostatecznie bowiem rząd premiera Karami nie wykazał ani jedności w działaniu, ani też zdolności do rządzenia.

Ale prezydent Syrii Assad wyrażał obawy, że może dojść do rozpadku politycznych struktur w Libanie. Cóż bowiem działo się?

Muzułańskie i chrześcijańskie milicje wznowiły zbrojne działania, aby przejąć kontrolę na południowych obszarach Libanu, skąd ustępują wojska Izraela.

Na terenie zachodniego Bejrutu muzułmańskie siły zwalczają się wzajemnie, co już w pierwszych uderzeniach przyniosło ofiary w zabitych (conajmniej 33 ludzi).

Antysyryjsko nastawieni Palestyńczycy przenikają do różnych dzielnic Bejrutu, jak też atakowani są przez różne grupy muzułmańskie, wysuwające żądania, aby mogły rządzić się samodzielnie.

Na tle tego rodzaju sytuacji muzułmańskie siły zbrojne oskarżyły prezydenta Gemayela o wysługiwanie się Syrią, a następnie zbuntowały się i przejęły kontrolę wschodnich dzielnic stolicy.

Oddziały wojsk prez. Gemayela pozostają w koszarach, gdyż są za słabe, aby opanować sytuację i utrzymać pokój.

Trzeba też brać pod uwagę, że wykruszanie się sił Libanu jest uderzeniem w prestiżową pozycję Syrii, gdyż podcina jej aspiracje do przewodzenia w świecie arabskim.

Syria nadal uważa Liban za swoją polityczną domenę, jak też nie chce dopuścić, aby państwo to rozleciało się na różne automomiczne obszary, trudne do kontrolowania.

Prez. Assad nie godzi się z ideą, aby skrajne ośrodki religijne muzułmanów zbytnio wzmocniły swoje siły, podejmując następnie terrorystyczne wypady na obszary Izraela, prowokując przez to uderzenia odwetowe izraelskich sił zbrojnych, jak też wciągając przez to i siły zbrojne Syrii.

To też koła dyplomatyczne, obserwujące rozwój wydarzeń w Libanie są zdania, że Assad będzie naciskał na wszystkie zwalczające się frakcje, aby wyrównały różnice, przeprowadziły zmiany w rządzie oraz ustaliły nowe zasady dla współpracy. Ale też sądzi się, że w Libanie nie dojdzie do jedności, więc w rezultacie Syria może wysłać do Libanu swoje własne wojsko, aby przejęło władzę oraz zakończyć obłędny rozlew krwi.

Opr. (jb)

Najstarszy Wrak Znaleźli Archeologowie

U wybrzeży Turcji, na dnie Morza Śródziemnego, znaleziono wrak zawierający najbogatszy zestaw starożytnych przedmiotów. Statek, który zatonął prawdopodobnie 3400 lat temu, jest najstarszym wrakiem odkrytym przez archeologów. Rejs odbywał prawdopodobnie w epoce faraona Tutenchamona lub jego poprzednika Ichnatona.

Przynależność statku jeszcze nie została określona, stwierdzono je dynie, iż jego ładunek pochodził z trzech miejsc: z Myken, Cypru i regionu syryjsko-palestyńskiego, zamieszkanego przez Fenicjan lub Kanaaeńczyków.

Według ocen uczonych odkrycie tego starożytnego statku jest najbardziej ważkim osiągnięciem w tej dziedzinie dokonanym w rejonie Morza Śródziemnego,

Głównym ładunkiem statku były miedź i cyna, znaleziono także wyroby ze złota. Najpiękniejszymi przedmiotami znalezionymi na dnie były kamienne kotwice o wadze ponad 300 kilogramów. Było to pierwszego odkrycia kotwic we wraku starożytnego statku.

Praworządność w PRL

Poniżej, bez jakichkolwiek skreśleń przedrukowujemy dwa doniesienia agencji PAP, które rzucają pewne światło na obraz praworządności w Polsce. Oto one:

1. W nawiązaniu do komunikatu z 12 bm. w sprawie czynności podjętych przez funkcjonariuszy MO, w związku z oparzeniami, jakich doznał 6 bm. ks. Tadeusz Zaleski, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie informuje, że w sprawie tej przeprowadzono dochodzenie w niezbędnym zakresie w celu stwierdzenia, czy rzeczywiście zaistniało przestępstwo, czy też był to nieszczęśliwy wypadek i w związku z tym — czy istnieje uzasadniona potrzeba dalszego postępowania.

Na podstawie wyników oględzin miejsca zdarzenia, zabezpieczonej dokumentacji lekarskiej, przesłuchania 48 świadków, opinii biegłych lekarzy, powołanych przez rektora Akademi Medycznej, ekspertów Instytutu Ekspertyzy Sądowej Wojsk Chemicznych w Krakowie, stwierdzono, że ks. T. Zaleski 6 bm. w późnych godzinach wieczornych doznał jednorodnych nieznacznych oparzeń skóry. Obraz tych oparzeń zasadniczo różni się od podawanego w relacji ks. T. Zaleskiego. Nie spowodowały one naruszenia czynności narządu, ciała na czas powyżej 7 dni.

Brak jest podstawy do przyjęcia, że ks. T. Zaleski doznał opisanych wyżej obrażeń w okolicznościacvh podawanych przez niego w zgłoszeniu do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Kraków — Śródmieście oraz w późniejszym jego zeznaniu — jakoby został napadnięty, obezwładniowy gazem, a następnie poparzony.

Stan zdrowia ks. T. Zaleskiego, jak również niespójność jego zeznań nasuwa wątpliwości co do zdolności poszkodowanego do postrzegania i odtwarzania przebiegu czynu, będącego przedmiotem postępowania. Ustalenia i zgromadzone dowody w toku postępowania podważyły wiarygodność zeznań ks. T. Zaleskiego. Nadto uchylanie się przez niego od poddania się niektórym badaniom zespołu biegłych lekarzy Akademii Medycznej w istotny sposób utrudniało ustalenie stanu faktycznego sprawy.

Organy ścigania, po wyczerpaniu wszystkich czynności dowodowych, wykluczyły, aby obrażenia, jakich doznał ks. T. Zelski powstały w wyniku czynu przestępczego. W związku z tym Prokuratura Rejonowa dla dzielnicy Kraków — Śródmieście 17 bm. wydała postanowienie o umorzeniu postępowania z powodu niezaistnienia przestępstwa.

* * *

2. Sąd rejonowy w Grójcu zakończył 17 bm. wyrokiem proces przeciwko 22-letniemu Edwardowi Ł., oskarżonemu o spowodowanie 30 listopada 1984 r. wypadku drogowego w pobliżu miejscowości Sucha pod Białobrzegami na trasie E-7. Na miejscu wypadku śmierć ponieśli trzej funkcjonariusze MSW powracający do Warszawy po wykonaniu czynności związanych z prowadzonym wówczas śledztwem w sprawie porwania i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki.

Sąd uznał Edwarda Ł., winnym tego, że kierując samochodem "Jelcz" nr. rej. OLB-316 z przyczepą, należącym do PKS w Ostródzie nieumyślnie naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachowując należytej ostrożności w czasie jazdy. Widząc nieprawidłowo wykonany manewr zjazdu na przeciwległy pas ruchu przez kierowcę nadjeżdżającego z przeciwka "Fiata 125p" należącego do MSW, zjechał na lewą stronę drogi. W wyniku tego doszło do czołowego zderzenia z "Fiatem', który powrócił tymczasem na swój pas ruchu.

Sąd wymierzył Edwardowi Ł. karę trzech lat pozbawienia wolności oraz orzekł wobec niego karę dodatkową zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Sąd zaliczył także na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od 30 listopada 1984 r. do 17 bm.

* * *

Trudno doprawdy polemizować z "ekspertami Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Chemicznych w Krakowie" czy werdyktem sądu rejonowego w Grójcu, ale trzeba przyznać, że obie sprawy — w różnym co prawda stopniu — pozostawiają pewien niepokój — czy aby nie zostaliśmy znów wystrychnięci na dudka?

W tekście pierwszej zastanawiają następujące sformułowania:

1. "... w sprawie tej przeprowadzono dochodzenie w niezbędnym zakresie w celu stwierdzenia, czy rzeczywiście zaistniało przestępstwo..."

2. "Nie spowodowały one (tj. oparzenia) naruszenia czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni".

3. "Brak jest podstaw do przyjęcia, że ks. T. Zaleski doznał opisanych wyżej obrażeń w okolicznościach podawanych przez niego (...) zgromadzone dowody w toku postępowania podważyły wiarygodność zeznań ks..."

4. "Organy ścigania (...) wykluczyły, aby obrażenia (...) powstały w wyniku czynu przestępczego".

Z powyższego wynika, że ks. T. Zaleski dokonał samookaleczenia, a następnie zameldował o tym, pokrętnie zrzucając winą na nieznanych sprawców w Dzielnicowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych Kraków — Śródmieście. Czyn księdza nosi wobec powyższego znamiona przestępstwa, choć nie oskarżył on wprost SB.

Jak wie każdy obywatel PRL, "nieznani sprawcy" to nowy, jeszcze nie ograny kryptonim esbecji. Oskarżenie "n.s." godzi tedy w najżywotniejsze interesy władzy i jako takie winno być z całą surowością ścigane.

Po wtóre — narząd ciała, jaki mógł zostać naruszony, to w przypadku ks. Zaleskiego kończyny oraz zawartość klatki piersiowej. Pomijając już fakt, że naruszenie czynności np. serca lub płuc skończyłoby się zejściem śmiertelnym przed upływem 7 dni, należy zauważyć, iż magiczna siódemka stanowi przyzwolenie dla kolejnyuch napastników: "bij tak, by skutki nie trwały dłużej niż tydzień".

Smutne jest także, iż brak podstaw do przyjęcia za wiarygodne oświadczenia ofiary jest dla krakowskiej prokuratury równoznaczny z wykluczeniem przestępstwa. Wynika z tego, że poszkodowany winien sam wykryć sprawców, doprowadzić ich przed oblicze prokuratora, zastosować areszt, udowodnić winę, zaś wymiar sprawiedliwości ewentualnie skaże kogo trzeba.

Na ile skaże, odpowiada z kolei doniesienie drugie.

Trzej zabici w wypadku — o ile był to wypadek — funkcjonarusze MSW uczestniczyli w śledztwie w związku z zabójstwem ks. Popiełuszki. Wysokie stopnie dwóch spośród nich świadczą, że ich rola w sprawie była dość znaczna. Czołowe zderzenie na szerokiej, międzynarodowej drodze E-7, trudno uznać za przypadek. Tym bardziej w takich okolicznościach i w takim momencie (zderzenie miało miejsce na dzień po postawieniu w stan oskarżenia płk. Pietruszki).

Tymczasem sąd rejonowy w Grójcu uznał Edwarda Ł. (mimo skazania nazwisko ujawnione nie zostało — prosimy zapamiętać) winnym tego, że "nieumyślnie naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym". I skazał go na 3 lata więzienia.

Na poczet kary zaliczono kierowcy 5 miesięcy aresztu, a ponadto — jak to ma miejsce w przypadku niskich (poniżej 5 lat) wyroków — może skorzystać z warunkowego zwolnienia po upływie połowy kary, a więc w maju roku przyszłego.

Podejrzewać przy tym należy iż będzie to to samo więzienie, w którym siedzieli zwolnieni niedawno Szczepański i Patyk i w którym obecnie zasiedli Pietruszka, Piotrowski, Chmielewski i Pękala. Może nie hotel "Victoria", ale z pewnością nie Strzelce Opolskie...

I pomyśleć, że bracia Kowalczykowie, którzy wysadzili w powietrze salę konferencyjną WSP w Opolu w przeddzień milicyjnej fety, zasiedli na dobre i posiedzą do końca. Po 25 lat każdy.

Wzmocnienie NATO

Przyjęcie Hiszpanii i Portugalii do Europejskiej Wspólnoty Ekonomicznej ma znaczenie nie tylko w płaszczyźnie współpracy gospodarczej. Ma ono poważne znaczenie i w płaszczyźnie "wielkiej polityki", zarówno dla NATO jak i dla całego Zachodu.

W Hiszpanii premier Gonzalez złożył zapewnienia, że przeprowadzi referendum czy Madryt powinien pozostać w ramach NATO. Ostatnie badania opinii publicznej wykazały, że 52 procent Hiszpanów wypowiedziało się przeciw.

Premier będzie miał jednak nowy argument, że członkostwo w NATO wymaga pełnego udziału w ramach Europy Zachodniej, a szczególnie w odniesieniu do założeń i programów mających służyć bezpieczeństwu całej Wspólnoty.

Portugalia, która już jest solidnym sojusznikiem NATO przez wstąpienie do Wspólnoty silnie podkreśli zasady demokracji, jakie coraz silniej zakorzeniają się w tym kraju.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

CZTERY MEDALE POLSKICH ZAPAŚNIKÓW

W zakończonych ostatnio w Lipsku mistrzostwach Europy w zapasach w stylu klasycznym reprezentanci Polski zdobyli 4 medale. Mistrzem Europy w wadze 52 kg został Roman Kerpacz, srebrny medal zdobył Bogusław Klozik (62 kg), a brązowe — Stanisław Barej (68 kg) i Sławomir Luto (130 kg).

W finałowym pojedynku Roman Kierpacz spotkał się z aktualnym mistrzem Europy — Minseidem Tasetdinowem (ZSSR). Dotychczas Polak dwukrotnie walczył z zapaśnikiem ZSSR i poniósł dwie porażki na punkty. W tym roku, w Turnieju Poddubnego przegrał jednak minimalnie i zapowiadał, że była to jego ostatnia porażka.

W Lipsku walka rozstrzygnęła się w pierwszych 2 minutach. Najpierw Kierpacz został ostrzeżony za pasywność. Taserdinow wybrał walkę w parterze. Kierpacz długo bronił się skutecznie, uciekł już prawie z maty, ale w ostatniej chwili zawodnik ZSSR zdołał jednak wykonać rzut za 2 pkt. Za chwilę sytuacja się odwróciła. Tasetdinow znalazł się w parterze, a Kierpacz zaliczył "wózek", zaliczając również 2 pkt. Do końca pierwszej rundy i w drugiej, już żaden z zapaśników nie zdołał jednak wykonać akcji przynoszącej punkty.

Obaj otrzymali po drugim ostrzeżeniu ale sędziowie nie zdecydowali się na dyskwalifikację i przy remisie 2:2, zwyciężył Kierpacz, który jako ostatni wykonał akcję techniczą. Chór dyrygowany przez Romana Wrocławskiego, odśpiewał "100 lat", a trener Stanisław Krzesiński po trzech latach mógł znów zaprezentować swój radosny skok, wykonywany na cześć złotego medalisty.

W finałowych pojedynkach wystąpił także drugi polski reprezentant, — Bogusław Klozik. W ub. roku pokonał on Kamandara Madżidowa (ZSSR) i liczono, że uda się mu powtórzyć ten wyczyn. Początek walki był wyrównany, jednak chwila nieuwagi na początku trzeciej minuty zakończyła się dla Kozika lądowaniem na obu łopatkach. Srebrny medal 21-letniego reprezentanta Śląska Wrocław jest jednak także dużym sukcesem.

W walkach o brązowe medale wystąpiło 5 Polaków. Sukcesem zakończyły się pojedynki Stanisława Bareja i Sławomira Luto. Barej nie miał żadnych kłopotów w walce z Francuzem Abrialą, zwyciężając przez przewagę puktową w 4:45 min.

Przed mistrzostwami Europy przeprowadzono wywiad z jednym debiutantem w polskiej ekipie, Sławomirem Luto. W eliminacjach walczył on bardzo dobrze, przegrywając jedynie z silnym Bułgarem Guerowski, a w pojedynku o brązowy medal stoczył pasjonującą, rzadko oglądaną w tej kategorii walkę z Węgrem Laszlo Tothem.

Pierwszą rundę Luto przegrał 6:9, w drugiej atakował do samego końca i 3 sek. przed zakończeniem walki wykonał rzut za 3 pkt., dający mu przy remisie, zwycięstwo.

Nie powiodło się natomiast Mieczysławowi Traczowi (57 kg), który po bardzo zaciętej walce uległ 4:5 Szwedowi Benni Ljungbeckowi. W wadze 82 kg rywalem, z którym Polacy z reguły przegrywali był Rumun Ion Draica. W Lipsku jego rodak Sorin Hertea kontynuował tę "tradycję", pokonując 7:4 Bogdana Darasa. Pojedynek o brązowy medal przegrał także Andrzej Malina (90 kg) ulegając 1:3 Toniemu Hanula (Finlandia).

* * *

Belgia—Polska 2:0

PRZYKRA PORAŻKA REPREZENTACJI POLSKI

Piłkarski mecz eliminacji mistrzostw świata w Brukseli Belgia — Polska zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0, do przerwy (1:0). Bramki zdobyli: van der Bergh w 30 min. i Vercauteren w 52 min.

Belgowie wzięli rewanż za porażkę w Barcelonie na mistrzostwach świata. Ale zwycięstwo w Brukseli przyszło im chyba zbyt łatwo. Belgowie wcale nie próbowali forsować polskiej obrony większymi siłami, niż czynili to w meczu z Grekami, tyle że grali skuteczniej.

Polacy grali natomiast tak jak w meczach kontrolnych — przyzwyczajeni do gry na półobrotach nie wiedzieli już co to znaczy walczyć do upadłego.

Stadion Heysel, wypełniony zresztą był w całości, w niczym nie różnił się w tym wypadku od boisk w Opolu, Sibiu czy w Meksyku.

Prawdę mówiąc diabeł nie tył taki straszny, jak ogólnie sądzono. Gdyby choć chęci przeważały nad rozsądkiem, nie wiadomo, jak potoczyłby się ten mecz. Mimo porażki, nie stracono jeszcze szansy na wyjazd do Meksyku. Polska ma 3 pkt., Belgowie — 7, ale oni tylko jeden mecz, a Polacy jeszcze trzy. Można by powiedzieć, że nie jest tak źle, gdyby nie mecz na stadionie Heysel. Na trybunach polscy kibice nie mieli nawet możliwości rozwinięcia swojej flagi. Ukazała się ona tylko na ułamek sekundy. Później polscy piłkarze grali coraz gorzej. O bojaźliwości korespondenci polscy, nie wpominają, gdyż to co widziano odpowiada, niestety prawdzie. Albo więc źle była nastawiona poska reprezentacja na mecz w Brukseli, albo Belgowie byli zbyt silni. Wydaje się jednak w ogólnej opinii, że bardziej odpowiadające prawdzie jest to drugie stwierdzenie. Gol w pierwszej połowie był konsekwencją ustawienia Jałochy w drugiej linii. Zaskoczyło to nawet zespół polski.

Niestety, polska drużyna od samego początku wiedziała, że nie może atakować. Belgowie dość szybko to rozszyfrowali. Jałocha zaś był "człowiekiem do specjalnych poruczeń" i grał jak powinien. Natomiast inni biegali, jakby nie wiedzieli co mają robić na własnej połowie boiska.

Trudno na rozstrzygać, czy to winien jest trener, czy piłkarze. Nikt z nas nie podejmuje się żadnej oceny. Zaczekamy z tym w innym wydaniu.

* * *

SENSACJA W PRADZE! CZECHOSŁOWACJA BIJE ZSSR 2:1

W pierwszym meczu rundy finałowej grupy mistrzowskiej 50 mistrzostw świata w hokeju na lodzie w Pradze, hokeiści Czechosłowacji, przed turniejem aktualni wicemistrzowie świata, wygrali z obrońcami tytułu, 19-krotnymi mistrzami świata, zespołem ZSSR 2:1 (2:0, 0:0, 0:1). Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: — Vladimir Ruzicka w 7 min. i Duszan Paszek w 12 min. Dla ZSSR — Andriej Chomutow w 46 min.

Była to pierwsza, od 52 meczów w Mistrzostwach Świata, porażka hokeistów ZSRR. Po raz ostatni Czechosłowacy wygrali w mistrzostwach świata z drużyną ZSSR siedem lat temu w Pradze, w 1978 r., 6 maja 6:4. W pierszym meczu — pierwszej rundy, ZSSR pokonał zespół Czechosłowacji 5:1.

W drugim meczu dnia Kanada zwyciężyła reprezentację Stanów Zjednoczonych 3:2.

★ ★ ★

W I LIDZE HOKEISTÓW WSZYSTKO JUŻ JASNE

Dobiegły końca rozgrywki I ligi hokeja na lodzie. Mistrzem Polski zostało Zagłębie Sosnowiec, wicemistrzem — Polonia Bytom, a brązowe medale przypadły hokeistom Podhala Nowy Targ.

I ligę opuszcza Unia Oświęcim, a na jej miejsce w przyszłym sezonie grać będzie KTH-Legia Krynica.

Końcowa kolejność mistrzostw Polski w hokeju na lodzie: 1. Zagłębie Sosnowiec, 2. Polonia, Bytom, 3. Podhale, Nowy Targ, 4. Naprzód Janów, 5. GKS Tychy, 6. Cracovia, 7. Stoczniowiec Gdańsk, 8. ŁKS Łódź, 9. GKS Katowice, 10 Unia Oświęcim.

Humanitarne Zabójstwo

NIKARAGUA — Fotograf zrobił zdjęcie jak szpieg Sandinistów kopie swój własny grób na polecenie plutonu egzekucyjnego contras. (UPI)

NIKARAGUA — Zdjęcie przedstawiające wykonanie egzekucji na szpiegu Sandinistów, przez jednego z partyzantów contras. (UPI)

Gdy amerykańskie massmedia podały do wiadomości w drugiej połowie lat 70-tych, że Stany Zjednoczone są w posiadaniu broni neutronowej, propaganda komunistyczna rozpętała ogromną kampanię protestu, twierdząc, że jest to broń "szczególnie niehumanitarna".

Nie wchodząc w rozważania na temat prawidłowości takiego sformułowania pragnęlibyśmy zauważyć, że odwracając sytuację, zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki było czynem wstrętnym wprawdzie, ale humanitarnym. Ostatecznienie zabito Go ani z bazooki, ani przy pomocy pocisku rakietowego "Nike-Hercules", ani też wspomnianej bomby "N", lecz zwykłą pałką owiniętą (pewnie też z pobudek humanitarnych) w szmatę. By ofiara nie męczyła się zbyt długo, zakneblowano Jej usta, skrępowano ręce i nogi, przywiązano wór z kamieniami i wrzucono do zalewu. Czyn tow. Piotrowskiego byłby pewnie jeszcze bardziej humanitarny, gdyby pałka miała odpowiedni numer, symbol i godło państwowe. . .

W Stanach Zjednoczonych obserwowaliśmy ostatnio nasilenie kampanii mającej na celu przekonanie opinii publicznej, a za jej pośrednictwem członków Kongresu, o potrzebie odrzucenia prezydenckiego planu pomocy dla nikaraguańskich contras. Dla uzasadnienia oskarżano antysandinistowskich partyzantów o stosowanie "niehumanitarnych sposobów walki", nazywano ich "rebeliantami", przedstawiano "dowody" win.

W czasie wojny wietnamskiej, wkraczający do wiosek zajętych uprzednio przez komunistów, żołnierze armii Stanów Zjednoczonych zachowywali się szczególnie "niehumanitarnie", wrzucając granaty do piwnic, ostrzeliwując pokryte matami rowy, podpalając sterty słomy. Częstokroć okazywało się, że wten sposób zabijali kobiety, starców i dzieci.

A więc zbrodniarze? Chyba nie, skoro w tychże kryjówkach czyhali na GI's uzbrojeno po zęby członkowie oddziałów Vietcongu. Instynkt samozachowawczy nakazywał najpierw strzelać, potem dopiero sprawdzać. . .

Prasę i telewizję obiegła ostatnio seria zdjęć wykonanych w Nikaragui przez Franka Wohla, 21, studenta Northwestern University, który przez 4 miesiące towarzyszył oddziałowi FDN (contras).

Zdjęcia wstrząsające. Przynajmniej tak długo, jak pozbawione są jakiejkolwiek informacji. Po prostu antysandinistowski "rebeliant" podrzyna gardło skrępowanemu, bosemu człowiekowi, któremu uprzednio kazano wykopać sobie płytki grób. Zbirom z FDN pomoc się nie należy. . .

Tymczasem okazuje się, że "bezbronna" ofiara była sandinistowskim szpiegiem. Zostawienie go przy życiu oznaczałoby dalszą jego działalność, być może zdradę planów, systemu łączności, miejsc postojów. Nie można go było rozstrzelać (co jest sposobem niezwykle "humanitarnym") bowiem okolica roiła się od sandinistowskich patroli. Huk wystrzału mógł ściągnęć je na miejsce egzekucji. Powieszenie z jakichś przyczyn nie wchodziło w rachubę. Pozostał nóż . . .

Zabójstwo jest zawsze wstrętne. Zawsze antyhumanitarne. Ale bywa uzasadnione. Żołnierze polskich oddziałów partyzanckich wiedzą, że w ich wojnie przeciwko niemieckiemu okupantowi zwalnianie jeńców nie mogło mieć miejsca. Utrzymywanie obozów jenieckich nie leżało w sferze możliwości technicznych, aprowizacyjnych, kolidowało z względami bezpieczeństwa. I dlatego jeńców nie brano. Tym bardziej, że do zwalczania partyzantki używali Niemcy oddziałów Waffen SS, własowców, ukraińskich nacjonalistów i innych zbrodniczych organizacji militarnych.

Ani Wietnamczycy, ani Czerwoni Kmerzy, ani Sandiniści "humanitarnie" wojny nie prowadzą. Okrucieństwo jest w krajach latynoskich czymś zwykłym. Zycie w Ameryce Srodkowej i Południowej ma niską wartość.

Nadrzędną niejako sprawą jest wyeliminowanie pro-sowieckiego reżimu z Nikaragui. W tej walce contras spełniają ważną rolę. I nie wolno oceniać ich działań przez pryzmat spokojnego życia w wysoce cywilizowanym, bogatym kraju.

(PKR)

Nowe Przepisy Dewizowe w PRL

Warszawa (ŻW) — 30 kwietnia br. weszła w życie nowa ustawa regulująca dzienne stawki wymiany dewizowej obowiązujące przybyszów zagranicy. Nadal dla obywateli polskich posiadających paszporty konsularne stosuje się w PRL dwa rodzaje stawek: konsularną podstawową i konsularną ulgową. Wszyscy posiadacze paszportów konsularnych zwykłych mają obowiązek wymiany wg. **stawki konsularnej podstawowej,** która wynosi $5 dziennie.

Stawka konsularna ulgowa przysługuje tym wszystkim osobom, które przebywać będą w Polsce dłużej niż 31 dni, uczniom i studentom posługującym się legitymacjami wystawionymi przez IUS (Międzynarodowy Związek Studentów) lub ISTC (Międzynarodową Konferencję Turystyki Studenckiej), w okresie od 1 maja do 30 września stawka ta przysługuje turystom posiadającym własny samochód mieszkalny, przyczepę kampingową lub jach morski, względnie wynajmującym jachty w Polsce, współmałżonkom studentów odbywających studia w PRL (to ostatnie dotyczy również cudzoziemców posługujących się paszportami obcymi, pod warunkiem, że są małżonkami studentów posiadających polskie paszporty konsularne). Wymiana wg. stawki ulgowej wynosi 2.50 dolara dziennie.

Wobec pozostałych osób przybywających do Polski stosuje się trzy stawki: podstawową, ulgową i specjalną.

Ze **stawki podstawowej** korzystają wszyscy cudzoziemcy posiadający paszporty zagraniczne.

Stwaka ulgowa przysługuje tym wszystkim posiadaczom paszportów zagranicznych, którzy: są pochodzenia polskiego, są małżonkami i dziećmi osób pochodzenia polskiego i posiadających paszporty konsularne, obywatelom polskim zamieszkałym za granicą i posiadającym miejsce zamieszkania w PRL, dzieci i młodzież do 21 roku życia, oraz turyści posiadający obce paszporty i przebywający w PRL w okresie od 1 maja do 30 września z własnm sprzętem turystycznym (samochody mieszkalne, przyczepy kampingowe i jachty).

Stawka specjalna przysługuje niesprecyzowanej bliżej grupie obywateli pochodzenia polskiego i ich rodzinom.

Stawki te wynoszą kolejno: podstawowa $15, ulgowa $7, specjalna $3.50, wszystkie w relacji dziennej.

Obowiązkowa wymiana walut obcych obejmuje okres ważności wizy PRL od dnia wjazdu do dnia poprzedzającego wyjazd.

Przy tranzycie obowiązuje stawka właściwa za 1 dzień pobytu dla odpowiedniej grupy wymiany przedstawionej powyżej.

Reagan w Europie

W ocenie obcych dyplomatów, jak i amerykańskich kół politycznych, wyprawa prez. Reagana do Europy Zachodniej przyniosła Prezydentowi zarówno plusy, jak i trudności.

Szef sztabu w Białym Domu Regan określił wyjazd Prezydenta, jako "wspaniały," gdyż Reagan miał okazję przekazania swoich idei co najmniej 400 milionom Europejczyków, co przesłoniło wszystkie polityczne kłopoty, jakie wynikły z wizyty Prezydenta na cmentarzu niemieckim w Bitburgu.

Ale niektórzy członkowie sztabu w Białym Domu przyznają, że podróż Prezydenta i jego spotkania i narady w Europie Zachodniej nie miały tego symbolicznego znaczenia, jak jego poprzednie wizyty.

Wrogość Europejczyków z racji nałożenia embargo na handel z Nikaraguą spowodowała gorycz w nastawieniu Prezydenta. Niektórzy współpracownicy w Białym Domu obawiają się, że i sprawa wizyty na cmentarzu przyniesie jeszcze dalsze kłopoty.

(WSJ)

Mikro Komputery

W Japonii udało się ponownie zminiaturyzować części mózgu elektronicznego. Na mikroschemacie półprzewodnikowym o rozmiarach 6.4 na 8.2 mm mieści się około 2,5 mln tranzystorów i kondensatorów.

Pozwala to na tej powierzchni zawrzeć milion bitów (jednostek) informacji. Specjaliści japońscy twierdzą, że za 5-6 lat mikroschematy wejdą do normalnej produkcji co pozwoli znacznie zmniejszyć rozmiary komputerów i równocześnie wzbogacić ich pamięć.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

POLSKIE ROZMAITOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 6 do 8 rano
WVVX 103.1 FM
Program prowadzi Zbigniew REN

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedzielę
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
Halina Gramza
Stacja WEDC 1240 AM
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1414kl50 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Aucycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Poniedziałek i Środa
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 6:30 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kormelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Ppł. WOPA 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W Każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Poł.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Na imieniny lub urodziny
miłym upominkiem będzie prenumerata
"Dziennika Związkowego"

Światłemu Polakowi. . .
Nie wystarcza znać literaturę ojczystą. Trzeba także znać jaką opinię mają o niej sami pisarze.
Ciekawość tę może w poważnym stopniu zaspokoić książka p.t.
O LITERATURZE POLSKIEJ
której autorem był już nieżyjący wybitny poeta — Jan Lechoń
Książka ta w cenie
$3.00
z opłaconą pocztą jest jeszcze do nabycia w Administracji
Dziennika Związkowego
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
dokąd należy kierować zamówienia wraz z należnością w czekach lub money orderach. Na C.O.D. nie wysyłamy

Protesty Przeciw Papieżowi

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

tradycyjna moralność w życiu seksualnym, uważane jest w Holandii za przestarzałe i autorytatywne bez żadnych podstaw.

Kościół holenderski w większości wypadków przeciwny jest kościelnym naukom dotyczącym kontroli urodzin, rozwodów, przerywaniu ciąży, celibatu księży i wyświęcania kobiet.

Kościół holenderski, popierany przez 5.5 miliona zwolenników, czyli przez 40% ludności znany jest w świecie ze swojego reformatorskiego i tolerancyjnego nastawienia. Dlatego też, pierwsze słowa Papieża na ziemi holenderskiej dotyczyły pewnego ograniczenia nadmiernej swobody w życiu religijnym.

Jan Paweł II nie zamierza złożyć wizyt w dwóch największych miastach holenderskich, tj. w Amsterdamie i Rotterdamie, gdzie wrogie nastawienie do Papieża jest najsilniej akcentowane.

Władze holenderskie wprowadziły silne środki bezpieczeństwa, by chronić Ojca Świętego przed demonstrującymi przeciwnikami, domagającymi się zagładzenia Jana Pawła II.

W niedzielę doszło do masowych demonstracji w Utrecht. Trzy i pół tysiąca demonstrantów starło się z oddziałami policji. Jan Paweł II wysłuchał długiej litanii skarg przeciwko niemu jako głowie Kościoła rzymsko-katolickiego. Przedstawiciele postępowego Kościoła holenderskiego wzywali publicznie do wprowadzenia szerokich reform w katolickich doktrynach kościelnylch i w praktykach religijnych.

W czasie spotkania Papieża z przedstawicielami dysydenckiego kościoła doszło do rozruchów ulicznych niedaleko miejsca, gdzie przebywał Jan Paweł II. W demonstracji wzięli udział także homoseksualiści i różne ugrupowania znane pod nazwą — "punk."

Ulice historycznego miasta Utrecht zmieniły się w miejsce walki. Policja starała się rozpędzić tłumy demonstrantów oddając strzały ostrzegawcze. Demonstranci tymczasem wznosili okrzyki, określające Papieża, jako "faszystę" i obrzucali kamieniami policyjny kordon

Policja skonfiskowała kilka bomb benzynowych. W czasie starć aresztowano 14 osób, osiem odniosło rany, w tym trzech policjantów.

Buntownicy wybili szyby w budynku sądu, w ratuszu i domu Ojca Świętego. Tu właśnie miało odbyć się dzisiejsze spotkanie Papieża.

W Hadze, stolicy Holandii, policja odnalazła i rozbroiła bombę podłożoną przed posterunkiem policji. Informacja podana pisemnie na świstku papieru umieszczonym w teczce wraz z bombą podawała, że materiał wybuchowy podłożony został przez członków Marksistowskich Komórek Rewolucyjnych.

Jan Paweł II spędził noc w budynku nuncjatury Watykanu w Hadze. Bombę odnaleziono 2 mile od miejsca, w którym przebywał Ojciec Święty.

W czasie przejazdu przez ulice Utrechtu Papież został wygwizdany. Ktoś z tłumu rzucił butelkę w obudowany szybami samochód Papieża. Obrzucono także pojazd jajkami, ale żadne nie trafiło, ani w samochód, ani w Ojca Świętego.

Demonstracja, która zakończyła się tak gwałtownie rozpoczęła się w zasadzie spokojnie. Około 10 tysięcy radykalnych oponentów wizyty Papieża urządziło pokojowy marsz. Wśród tych oponentów znajdowali się homoseksualiści i feministki.

Niemniej jednak, Papież został gorąco powitany przez 20 tysięcy wiernych, którzy wzięli udział w Mszy świętej.

PEKIN — Ogromne portrety Lenina i Stalina przed budynkiem Wielkiego Zgromadzenia Ludowego, umieszczone z okazji Pierwszego Maja. (UPI)

Sejm PRL Usankcjonował Represje

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Nowe przepisy umożliwią sędziom każdego sądu rejonowego stosowanie kar doraźnych wobec uczestników demonstracji lub spekulantów bez postępowania sądowego i w ciągu 48 godzin od ich aresztowania. Jak również nałożenie grzywień do 500 tys. złotych. Sędziowie mogą skazać oskarżonego w trybie doraźnym na maksymalny pobyt w więzieniu do lat trzech.

Zgodnie z nową ustawą osoby uczestniczące w demonstracjach zorganizowanych przez zdelegalizowaną "Solidarność" mogą zostać skazane na rok pobytu w więzieniu i 25 tys. złotych grzywny. Tryb doraźny obowiązywać będzie tylko w miastach i miejscowościach, w których wprowadzono stan pogotowia.

Jedna z dwóch nowych ustaw przewiduje karę do trzech miesięcy więzienia za śpiewanie hymnu narodowego lub trzymanie biało-czerwonej flagi z napisem "Solidarność" podczas nielegalnych (zdaniem rządu reżimowego) demonstracji.

Wydawany w Warszawie podziemny biuletyn "Solidarnści," "Tygodnik Mazowsze" określił wprowadzenie nowych ustaw, jako próbę "stłumienia" wszelkich przejawów niezależnej aktywności publicznej."

W Washingtonie Departament Stanu opublikował ostrzeżenie do wszystkich Amerykanów, mających zamiar odwiedzić Polskę, aby byli "szczególnie ostrożni," jeżeli znajdą się w okolicach Krakowa. Rzecznik Departamentu, Ed Djerejian powiedział, że po 30 dniach zostanie wydany kolejny komunikat w sprawie bezpieczeństwa podróży do Polski.

* * *

Warszawa — Ponad 7 tys. rolników podczas niedzielnych Mszy ku uczczeniu czwartej rocznicy powstania "Solidarności Wiejskiej," w kościele św. Stanisława Kostki odpowiedziało na apel o przywrócenie związku do życia. Przed zdelagalizowaniem "Solidarność Wiejska" liczyła 2 miliony członków.

Masowe Protesty Przeciw Sikhom w Indiach

New Delhi (UPI) — Policja aresztowała trzech sikhów podejrzanych o prowadzenie akcji terrorystycznych. Brali oni udział w zamachu bombowym w niedzielę.

Przypuszcza się, że aresztowanie trzech terrorystów pomoże w śledztwie prowadzonym w sprawie szeregu eksplozji, z powodu których zginęło 86 osób.

Władze indyjskie oświadczyły, że wcześniej aresztowano około tysiąc podejrzanych sikhów. Prawdopodobnie brali oni udział w licznych zamachach bombowych, do jakich doszło w całym kraju w piątek.

Tysiąc innych sikhów zatrzymano na wszelki wypadek, jako zbyt wojowniczo nastawionych lub należących do marginesu społecznego.

Dzisiaj doszło do masowych demonstracji z powodu fali zamachów bombowych. Policja oddała strzały ostrzegawcze.

Parlament indyjski zwołał nadzwyczajne posiedzenie. Bierze w nim udział wielu przedstawicieli Partii Kongresowej, którzy oskarżają sikhów o akcje terrorystyczne. Według tych polityków, przeszli oni odpowiednie szkolenie w Pakistanie i są popierani przez Stany Zjednoczone.

W niedzielę, w stanie Pendżab doszło do kolejnego zamachu na życie członków Partii Kongresowej. W tym stanie sikhowie walczą o utworzenie niezależnego państwa.

Przedstawiciele Partii "Bharatiya Janata", hinduskiej partii nacjonalistycznej, wezwali do strajku powszechnego w stolicy Indii. Strajk ten ma być protestem przeciwko terrorystycznym zamachom, wobec których — ich zdaniem — służba bezpieczeństwa i policja są bezradne.

Strajk Pracowników Służb Publicznych w Szwecji

Sztokholm (CSM) — Związek zawodowy pracowników służb publicznych TCO-S, liczący 265 tysięcy członków, podjął strajk w niektórych działach usług.

Do zeszłego wtorku nieczynne były lotniska, wstrzymano handel zagraniczny, a ceny świeżej żywności nagle wzrosły.

Strajk rozpoczął się w ubiegły czwartek i miał na celu uzyskanie podwyżki płac o 3.1 procent.

Przypuszcza się, że spór dojdzie do szczytu pod koniec przyszłego tygodnia, kiedy pracodawcy zwolnią z pracy 100 tys. urzędników. Może to doprowadzić do zamknięcia szkół, co jest posunięciem bardzo niemile widzianym przez szwedzkie rodziny, w których na ogół oboje rodzice pracują.

Związkowcy i pracodawcy nie rozmawiają ze sobą na temat strajku.

Natomiast rząd szwedzki obawia się, że podwyżka płac w dziale usług publicznych może zniweczyć wysiłki mające na celu ograniczene inflacji.

Arafat Zyskał Poparcie Chin

Pekin (UPI) — Szef Oragnizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), Jasir Arafat zdobył sobie poparcie Chin dla projektu pokojowych rozmów na temat wszechstronnego zawarcia pokoju na Bliskim Wschodzie. Jest to wspólny projekt jordańsko — palestyński (OWP).

Premier Chin Zhao Ziyang określił Izrael i Stany Zjednoczone jako główne przeszkody w osiągnięciu pokoju na Bliskim Wschodzie.

Oficjalna agencja prasowa w Chinach podała komunikat stwierdzający, że projekt jordańsko — palestyński jest "nowym krokiem" na drodze do pokoju i może przyśpieszyć proces osiągnięcia go.

Zgodnie z planem Arafat i jordańsko — palestyńska delegacja pozostaną w Pekinie do 12 maja.

Bonn Ujawnia Raport o Akcji Dywersyjnej

Bonn (NYT) — Rząd Niemiec Zachodnich ujawnił pod koniec ubiegłego tygodnia szczegóły dotyczące planowanego ataku bombowego na "Radio Wolna Europa" w Monachium. Jest to niezykły przypadek opisujący domniemaną działalność przestępczą dyplomatów z państw bloku sowieckiego.

Planowany atak został opisany w raporcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracowywanym każdego roku a dotyczącym działalności ekstermistów. Tego rodzaju raporty nie były dotąd podawane do publicznej wiadomości. Niemniej jednak, były przyczyną odwołania pięciu rumuńskich dyplomatów na żądanie Bonn w listopadzie ubiegłego roku.

W lutym 1981 roku w budynkach radiostacji, na skraju parku niedaleko centrum Monachium, doszło do eksplozji bomby. Nikogo wówczas nie aresztowano i nie oskarżono, ale sądząc po rodzaju użytego materiału wybuchowego, niektórzy politycy byli przekonani, że któreś z państw bloku sowieckiego jest odpowiedzialne za ten zamach.

W tym tygodniu przeprowadzony został atak przed wieżą przekaźnikową radiostacji w miejscowości Gloria, w północnej Portugalii. Nie aresztowano nikogo podejrzanego o spowodowanie wybuchu, do którego doszło zaledwie kilka dni przed wizytą prez. Reagana w Lizbonie.

Opublikowanie raportu przez rząd Niemiec Zachodnich wyraźnie wskazuje na zmianą podejścia do całej sprawy. Friedrich Ziemmermann, minister spraw wewnętrznych i członek CSU (Unia Chrześcijańsko — Społeczna) dążył nieustannie do ujawnienia wszystkich szczegółów na temat szpiegowskiej działalności państw bloku sowieckiego. Natomiast Ministerstwo Spraw Zagranicznych zmierzało w odwrotnym kierunku, chcąc je ukryć i najwyraźniej uniknąć popsucia kontaktów z Europą Wschodnią.

Tym razem 308-stronicowy raport opisuje trzy przypadki domniemanych akcji przestępczych, w które zamieszni byli dyplomacji rumuńscy. Akcje te zostały udaremnione dzięki informacjom dostarczonym przez jednego z rumuńskich zbiegów w roku 1984.

Z raportu wynika, że trzej rumuńscy dyplomaci byli zamieszani w plany zamachu na budynek Radia Wolna Europa.

Dyplomatów tych zidentyfikowano jako Constantina Ciobanu (kosul i szef rumuńskiej służby wywiadowczej w Niemczech Zachodnich), Dana Mihocu (drugi sekretarz) i Iona Constantina (trzeci sekretarz). Natomiast plan został opracowany przez Zewnętrzną Służbę Wywiadowczą w Bukareszcie.

Constantin przygotował 13-stronicowy raport na temat położenia stacji nadawczej. W grudniu 1983 wszyscy trzej omawiali ten report w czasie spotkania w Bukareszcie. Kolejne raporty zostały przedłożone w ciągu następnego roku, w listopadzie ubiegłego roku Bonn zażądało, by ci trzej dyplomaci i dwaj pierwsi sekretarze, Ion Lupu i Ion Grecu, zostali odwołani do kraju.

Wszystkich pięciu powróciło do Rumunii.

Jeszcze Jedne Pertraktacje w Sprawie Taby

Kair (CSM) — Egipt i Izrael uzgodniły, że rozmowy dotyczące skrawka ziemi Taba (na koniuszku Półwyspu Synaj) będą podjęte 14 maja.

Wiadomość podał rzecznik min. spraw zagranicznych. Przedstawiciele obu stron spotkają się w Gizie, tj. na przedmieściach Kairu.

Skrawek ziemi o nazwie Taba okupowany jest przez Izrael od 1967 roku. Ostatnio prowadzono rozmowy na temat spornego terenu w miejscowości Beersheba (Izrael) w styczniu tego roku.

"Uziemienie" Śmigłowców Wojskowych

Washington (UPI) — Władze wojskowe twierdzą, że szkolenie ściśle tajnej jednostki armii, zostało wstrzymane wskutek "uziemienia" dwóch typów śmigłowców. Uziemienie nastąpiło na skutek licznych katastrof tego typu helikopterów, w których zginęło 15 żołnierzy a 8 zostało rannych.

Przechodzące przeszkolenie specjalne jednostki ćwiczone są w walce z partyzantami. Jednostka nosi nazwę "Unit 160". Wyposażona jest ona w 75 helikopterów, przeważnie typu UH-60 Blackhawk i CH-47D "Chinook". "Chinook".

Senacki Kom. Bankowy Nie Poparł Propozycji Volckera

Washington — Członkowie senackiego Komitetu Bankowego powiedzieli przewodniczącemu Rezerwy Federalnej (Federal Reserve), Paulowi Volckerowi, że nie pozwolą na zakładanie przez banki filii w innych miastach. Volcker zwrócił się do Komitetu z propozycją o rozszerzenie ustawy zatwierdzonej w zeszłym roku przez Senat. Ustawa ta została utrącona przez Izbę.

Dolar Nadal Zniżkuje

Londyn (UPI) — Dolar nadal zniżkuje na europejskich giełdach wymiany. Cena złota idzie w górę.

We Frankfurcie płacono w poniedziałek za dolara 3.1145 DM, w Zurychu — 2.6075 fr. szwajc., w Paryżu — 9.43 fr., w Brukseli — 62.575 fr. bel., w Mediolanie — 1,976 lirów.

Wartość dolara kanadyjskiego wzrosła do 72.61 centów USA.

Jesse Jackson Odprawiony Przez Ambasadę RPA

Bonn (CT) — Jesse Jackson nie został przyjęty przez dyplomatów z ambasady Republiki Południowej Afryki w Bonn. Jackson zamierzał przedłożyć swoją petycję żądającą zerwania z systemem aprtheidu w RPA.

Jacksonowi towarzyszyło 50 demonstrantów, w tym Petra Kelley z Partii Zielonych. Obaj udali się do ambasady, reszta demonstrantów usiadła na zewnątrz i przez pół godziny śpiewała i wznosiła okrzyki.

Dyplomaci RPA odmówili przyjęcia petycji Jacksona.

Policja podała, że nie doszło do żadnych incydentów przed budynkiem ambasady.

Japonia i USA Wybudują Stację Kosmiczną

Washington (NYT) — Stany Zjednoczone i Japonia podpisały porozumienie o współpracy w projektowaniu i wykonaniu stacji kosmicznej.

Zgodnie z porozumieniem strona japońska zajmie się projektowaniem wyposażenia laboratorium stacji i pokładu, który będzie znajdował się na zewnętrz. Stacja zostanie umieszczona na orbicie okołoziemskiej w roku 1993.

Porozumienie podpisali, ze strony amerykańskiej, przedstawiciel NASA James M. Beggs, ze strony japońskiej minister nauki i techniki Reiichi Takeuchi.

Japonia wyda na udział w projekcie około 22 miliony dol.

W kwietniu NASA podpisała podobne porozumienie z Kanadą. W pierwszym roku północny sąsiad USA wyda 8,8 miliona dol.

Agencja planuje również wydanie 8 miliardów dol. na wybudowanie stacji kosmicznej, która będzie mogła przyjąć sześciu lub nawet ośmiu astronautów na okres wielu miesięcy.

Wspólny amerykańsko — japoński projekt będzie kosztować od 787 miliona do 1,18 miliarda dol.

Oficjalne Obchody Rocznicy 9 Maja w Warszawie

Warszawa (NYT) — Uroczyste obchody 40 rocznicy zakończenia II wojny światowej upłynęły w Polsce pod hasłem wielkiej roli Związku Sowieckiego w zwycięstwie and faszystami.

Po trwających od tygodni pokazach artystycznych, dyskusjach telewizyjnych i festiwalach filmowych, podkreślających jednogłośnie sowiecką rolę w zwycięstwie uroczystości weszły w kulminacyjną fazę na paradzie wojskowej. Defiladę żołnierzy oglądał tłum zaproszonych gości, z których każdy miał bilet. W głębi, za maszerującymi przez śródmieście Warszawy żołnierzami, widoczny był gigantyczny, biało — czerwony transparent z napisem: "Przyjaźń, zgoda i współpraca z ZSRR gwarantem bezpieczeństwa i rozwoju Polski."

Retoryka propagandy polegająca na przypominaniu okresu wojny ma swoje uzasadnienie, ponieważ chodzi o utrwalenie obrazu pokojowej i opiekuńczej Moskwy w przeciwieństwie do i zagrażającego, wojującego Zachodu. W takim duchu pisane są komentarze w komunistycznej prasie, między innymi w "Trybunie Ludu".

Ani jedna z peerelowskich gazet nie wspomina słowem o układzie Ribbentrop-Mołotow.

Oficjalnie, zorganizowane za pozwoleniem rządu uroczystości upamiętniające rocznicę zakończenia wojny często brzmią fałszywie w tonie i treści w porównaniu ze zwyczajami ludzi, którzy wspominając okres wojny, idą do kościołów i na cmentarze, gdzie rozmawiają ze znajomymi o przeszłości.

W jednym tylko momencie społeczeństwo polskie jednoczy się z państwem. W południe, kiedy rozlegają się syreny ogłaszając chwilę ciszy.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, śp.

Bronisława Kielar
(z domu Kinel, żona śp. Jana)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12-go maja 1985 roku, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 3-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15-go maja, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmantarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław (Wanda), syn i synowa; **John, Christine, Alina (John) Agresto**, wnuk i wnuczki; (W Polsce: **Władysław (Stanisława) Kinel** , brat i bratowa; **Helena**, bratowa; **Ludwik (Kazimiera) Kielar**, szwagier i szwagierka), **Maria Kielar**, bratowa w Argentynie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia nasza, prababcia moja, siostra moja, bratowa moja i szwagierka nasza, śp

Antonina Obrochta
(z domu Kalisz)
(żona śp. Jana, siostra śp. Władysława, szwagierka śp. Stanisława Mientus i śp. Jana Panek)

Członkini Bractwa Niemiast Różańca św. i Stow. Związku Podhalan, nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go maja 1985 roku, o godzinie 2:35 w nocy, przeżywszy lat 61.

Zwłoki można odwiedzać dziś do godziny 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła S.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela (Franciszek) Mulica, córka i zięć; **Jan (Stanisława)**, syn i synowa; **Stanisława, (Stanisław (Marysia) Mulica** w Polsce), **Danuta** i **Krzysztof Obrochta**, wnuki i wnuczki; **Klaudunia Mulica**, prawnuczka; **Ludwika Kalisz**, bratowa; **Ludwika (Stanisław) Chyrczyk**, siostra i szwagier; **Józef (Władysława), Stanisław (Władysława), Aniela (Andrzej) Obrochta, Wiktorja Mientus** i **Aleksandra Panek**, szwagrowie i szwagierki; **Czesław Styrczuła**, teść Jana Obrochty; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon 523-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra, stryjeczna babcia i kuzynka nasza, śp.

Maria Rybczynska

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go maja 1985 roku, o godzinie 11:05 wieczorem w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek, od godziny 2-ej po południu do 9:3o wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 maja, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Tarcyzjusza, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Michał, brat; **Halina, bratowa; Dr Jakub (Teresa), Dr Marek (Linda)**, bratanki z żonami; **Stefan, Richard, Matthew, Eric** i **Adam**, stryjeczne wnuki; **Elżbieta Maciej** i **Jean Kaczkowski**, kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Family WORLD WIDE Airlink System
a division of Family Link Corporation
5324 W. Lawrence Ave. CHICAGO Il. 60630
tel. (312) 282-1188 · 1-800-821-8059 (excl.Illinois)
oraz wszystkie biura podróży

WARSZAWA CODZIENNIE
ORAZ
KRAKÓW i KATOWICE
BEZPŁATNIE
w każdy czwartek luksusowym autokarem z lotniska Okęcie

CHICAGO od	890	PITTSBURGH	1.017
BOSTON	894	MIAMI	1.066
NEW YORK	899	ORLANDO	1.082
WASHINGTON	949	TAMPA	1.082
BALTIMORE	949	LOS ANGELES	1.138
PHILADELPHIA	962	SAN FRANCISCO	1.138
DETROIT	983	SEATTLE	1.278

z tych wszystkich miast bezpośrednio przez Londyn do Warszawy

O Pomoc Dla Szkół Języka Polskiego

Na spotkaniu z przedstawicielami grup etnicznych w dniu 30 stycznia 1985 r., które odbyło się w "Copernicus Center" w Chicago, wice.-gubernator George Ryan powiedział: "Nasza słabość w znajomości języków obcych stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa Ameryki i jej podstaw ekonomicznych".

27 października 1981 r. w artykule zamieszczonym w "Chicago Tribune" pod tytułem "Foreign Languages a problem", Allen Smalling poruszył kompromitujące sytuacje na jakie Amerykanie narażają się na rynkach zagranicznych, w stosunkach dyplomatycznych i wojskowych skutkiem swojej ignorancji w znajomości obcych języków. Jedyne wyjście z tej sytuacji zdaniem autora, to wprowadzenie obowiązkowej nauki języków obcych w szkołach amerykańskich począwszy już od 2.giej klasy szkoły podstawowej i kontynuowanie jej w szkołach średnich. W innym artykule p.t. "Hit U.S. ignorance of foreign languages", autor cytuje wypowiedź specjalnej komisji powołanej przez Prezydenta: "Nasza ignorancja w znajomości języków obcych zmniejsza możliwości naszych osiągnięć w dyplomacji, handlu zagranicznym i zrozumieniu świata w którym żyjemy i z którym konkurujemy".

Dużą rolę w propagowaniu nauki języków obcych odgrywają szkoły sobotnie, prowadzone przez poszczególne grupy etniczne. W szkołach tych uczy się dzieci języka ich ojców, kultury krajów z jakich pochodzą. Sytuacje szkół sobotnich w zależności od grupy etnicznej są inne.

Są więc szkoły dobrze zorganizowane, korzystające z pełnego poparcia moralnego i materialnego danej grupy etnicznej jak n.p. szkoły niemieckie. Kongres niemiecki nałożył podatek na cele szkolne na wszystkich członków tej grupy, w zależności od ich dochodów, Nie było dotychczas przypadku ażeby ktoś odmówił.

W innych grupach etnicznych zagadnienie szkół i nauki ich języka i kultury jest traktowane jako niepodlegający dyskusji obowiązek społeczny. Na przykład Litwini. Jest to jedna z najmniejszych grup etnicznych w Chicago. Poczucie identyczności jest u nich bardzo silnie rozwinięte. Posiadają własne szkoły sobotnie, własne gimnazjum, kolegium, własną operę, Ośrodek Badań i Studiów, dużą bibliotekę.

Rozważmy teraz sytuację na naszym własnym terenie, Polonii Amerykańskiej. Polonia jest jedną z większych grup etnicznych w społeczeństwie amerykańskim. Jeżeli chodzi o przekrój wartości jakie wnosimy do życia ogólno-społecznego, to nie różnią się one wcale od wartości reprezentowanych przez grupy dominujące w życiu amerykańskim. Z jednym wyjątkiem. Ustępujemy im w jednej dziedzinie, dzidzinie, która może zadecydować o dalszych losach społeczeństwa polonijnego. Nasz stosunek do naszej młodzieży. W najlepszym przypadku stosunek ten możnaby nazwać życzliwie obojętnym. Mamy wprawdzie pewnych przywódców i pewne organizacje, które wykazują jakieś zainteresowanie młodym pokoleniem, ale to się ogranicza w dużym stopniu do formy raczej symbolicznej. Nasza młodzież jest jak gdyby na marginesie życia polonijnego. Młodzież ta, to przede wszystkim młodzież szkolna i harcerstwo.

Na terenie metropolii chicagoskiej istnieje 15 polskich szkół sobotnich obejmujących dzieci w wieku od 4 do młodzieży w wieku 19 lat. Kilka szkół prowadzi przedszkola oraz klasy dla dzieci nie mówiących po polsku. Ogólna liczba uczniów w przybliżeniu wynosi 3000. Nauczycieli uczących w tych szkołach jest około 120. Szkoły te utrzymują się przede wszystkim ze składek rodziców posyłających swoje dzieci do tych szkół, że sporadycznych imprez szkolnych i zabaw szkolnych oraz pewnych skromnych doraźnych donacji niektórych organizacji polonijnych, które poczuwają się do obowiązku popierania wychowania naszej młodzieży.

Wydatki na utrzymanie i prowadzenie szkół są bardzo wysokie. Opłaty za wynajmowanie sal szkolnych, w zależności od wielkości szkoły, sięgają do 10,000 dolarów rocznie. Opłaty nauczycieli, wydatki administracyjne, kupno najpotrzebniejszych materiałów szkolnych i pomocy naukowych przekraczają możliwości tej szkoły jeżeli ona ma spełnić oczekiwane od niej zadanie.

Do tego dochodzi jeszcze problem podręczników, które muszą być dostosowane do istniejących wymagań i warunków. Z bardzo małymi wyjątkami podręczniki te trzeba pisać i wydawać tu na miejscu. Rzecz bardzo kosztowna. Do tego dochodzą takie zagadnienia jak organizowanie kursów dla nauczycieli, stypendia dla uczniów na dalsze studia i cały szereg innych, które są absolutnie konieczne ażeby szkoły mogły wypełnić obowiązek od nich oczekiwany.

Są pewne organizacje, są pewni przywódcy którzy rozumieją ten problem, ale nam potrzebny jest wysiłek całego społeczeństwa.

"Komitet K.P.A. Do Spraw Nauczanie Języka Polskiego" na zjeździe w Filadelfii w dniu 15 września 1976 r. opracował apel do wszysktich Wydziałów Stanowych K.P.A., do wszystkich organizacji polonijnych o rozpoczęcie lub wzmożenie akcji na rzecz rozpowszechniania znajomości języka i kultury polskiej.

W dniu 19 kwietnia 1983 r. Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois wydał oświadczenie w sprawie podręczników używanych w polskich szkołach, w którym między innymi mówi: "Jesteśmy pewni, że już w niedługim czasie, przy poparciu Kongresu Polonii Amerykańskiej i jego prezesa A. Mazewskiego, Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce będzie w stanie przygotować nowe podręczniki, które swoją treścią, wolną od komunistycznej propagandy, zapewnią prawidłowe kształcenie młodzieży w szkołach polonijnych."

12 października 1984 w Waszyngtonie odbyło się zebranie Głównego Zarządu Kongresu Polonii Amerykańskiej na którym Kongres przyjął opiekę nad Polskim Szkolnictwem w Stanach Zjednoczonych. Prezes A. Mazewski w liście do Zrzeszenia Nauczycieli Polskich, z dnia 1 listopada 1984 r. potwierdził decyzję Zarządu Głównego KPA o przyjęciu "patronatu i opieki moralnej nad szkolnictwem i patriotyczno-społecznym wychowaniem młodzieży polonijnej".

Od lat problem szkolnictwa polskiego w naszym społeczeństwie narasta, dojrzewa i wreszcie doszliśmy do stanu, którego logicznym rozwiązaniem może być tylko wykazanie naszego stanowiska wobec szkół i naszej młodzieży.

Dlatego też koniecznym jest, aby i społeczeństwo polonijne opodatkowało się na rzecz szkolnictwa, zapewniając naszej młodzieży odpowiednie warunki do pogłębiania więdzy o kraju pochodzenia, utrzymywaniu języka ojców.

Tragiczny Wypadek Na Basenie w Zurychu

Uster, Szwajcaria (UPI, CT) — Na przedmieściach Zurychu doszło do katastrofy, w której zginęło 13 osób. Stalowo-betonowy dach runął na publiczny basen, przykrywając jego powierzchnię prawie w całości.

Z basenu wyciągnięto natychmiast pięć rannych osób. Ekipy ratunkowe rozpoczęły akcję używając młotów pneumatycznych do rozbica betonowej powłoki, pod którą znajdowali się ludzie.

W basenie i obok znajdowało się w sumie około 40 osób.

March of Dimes
SAVES BABIES
HELP FIGHT
BIRTH DEFECTS

Tragiczny Epilog Zabawy Bronią Palną

W środę została postrzelona 8-letnia Conception Lopez. Znajduje się ona w szpitalu, a stan jej zdrowia oceniany jest jako krytyczny.

Dziewczynkę postrzelił jej 15-letni brat, który w szufladzie szafki rodziców znalazł przypadkowo broń.

Zdaniem policji, chłopiec był przekonany, że broń nie jest nabita i w związku z tym zaczął bawić się rewolwerem, wymierzając broń w kierunku siostry i żartując: "zastrzelę cię, zastrzelę cię. . . ." Nie spodziewał się, w chwili jak nacisnął cyngiel, że strzeli naprawdę.

Amerykańskie Reaktory Atomowe Dla Chin

Washington (CSM) — Sekretarz Energetyki, John Herrington powiedział przedstawicielom przemysłu energetycznego, że zrobi wszystko aby ułatwić eksport amerykańskich reaktorów atomowych do Chin. W ten sposób przemysł energetyczny USA zarobiłby miliardy dolarów.

Prezydent Reagan podpisał w zeszłym roku w Pekinie porozumienie w tej sprawie.

Byli Dyrektorzy Przyznali Się Do Oszustw

Dwj byli dyrektorzy, już nieistniejącego banku, pn. Tri-Sate Bank of Markham, przyznali się w czwartek do popełnionych nadużyć.

George L. Worling, lat 66, oraz Martin Schaffer, lat 53, przyznali się, iż usiłowali przejąć kontrolę nad bankiem, poprzez machinacje pożyczkowe w spółce oszczędnościowej w Ohio. Obydwaj oskarżeni zdefraudowali $1.65 mln.

Zastępca prokuratora stanowego jest zdania, że Schaffer i Worling będą zeznawać przeciwko jeszcze 10 innym osobom, zamieszanym w tę sprawę.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Pomoc Domowa

LIVE IN HOUSEKEEPER
Mature responsible woman to care for 2 year old & do housework. Room — board and weekly salary, in Arlington Heights. Phone weekdays, eveings, weekends, all day.
259-5076

GOSPODYNIE I NIANKI
z zamieszkaniem lub bez
Duże zarobki jeżeli prowadzicie auto zapłata jest wyższa. Angielski wymagany. Obecnie mamy dużo wolnych miejsc. Dzwonić do Dean.
998-1071

OPIEKA NAD DZIECKIEM I LEKKA PRACA DOMOWA
Od poniedziałku do piątku. Od 8 rano do 6 wieczorem. Musi mówić po litewsku.
Okolica Marquette Park.
476-1224

PRACE Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ
Do opieki nad starszymi osobami. Zapłata od $200 na tydzień. Dzwonić:
ERICA'S DOMESTIC AIDES
4955 N. Milwaukee 777-5445

WANTED MATURE and CARING WOMAN
To take care of our 5 month old child and home. Non-smoker. Must speak English
Call: 281-3548

POTRZEBNA kobieta z zamieszkaniem. Język angielski pomocny. 830-7011 lub 250.9125.

Potrzebna Gospodyni Domowa Z Zamieszkaniem
Lekka praca domowa. Dobre warunki. Musi mówić trochę po angielsku.
252-7661
Telefonując proszę mówić po ang.

★ Praca Żeńska

ASYSTENTKA MEDYCZNA
na część czasu, 20 godzin tygodniowo. Musi bardzo dobrze mówić po angielsku.
TEl.: 775-0300

KRAWCOWA lub szwaczka. Pełen etat, lub part time. 237-6389.

KOBIETY
OPERATORKI MASZYN
Mówiące po angielsku. Muszą chcieć pracować na pierwszą lub drugą zmianę. Dobre wynagrodzenie i warunki pracy.
W. H.SALISBURY
401 N. Morgan
Chicago, Ill.

POTRZEBNA BARMANKA
od zaraz do polskiej restauracji. Doświadczenie konieczne.
Tel.: 478-2412

★ Praca

APPRENTICE WANTED
Young men wanted to learn good trades. Must speak English. Good pay, good benefits. For appointment.
Call 772-0400

MACHINIST
Day shift only.
Lathe, Mill, Drill & Litle Assembly. Set-Up experienced & have own tools. Excellent working conditions. Air/Con. Shop. Private parking. Must have 5 years experience, read Blue Prints & Speak English.
STOELTING CO.
1350 S. Kostner Ave. 60623
522-4500
Ask for Bruno

Restaurant Management
CHI-CHI'S
The Great American Success Story!
THE INCREDIBLE CHI-CHI'S MEXICAN RESTAURANTE
Who would've believed that the latest American dream come-true would be a Mexican restaurant? Yet in 6 short years we're one of the most successful restaurant chains in the country. We offer career opportunities to match our success.
• Top-notch training • Fast-track advancement
• Excellent compensation and benefits
Dependent upon your level of restaurant experience, we have openings in the following areas:
MANAGERS
• General • Kitchen • Service • Bar • Assistant
Send resume to: CHI-CHI'S, Midwest Recruitment #700
4056 Three Oaks Blvd., #1-A, Troy, Michigan 48090
A Voluntary EEOC Employer

JANITORIAL
Experienced hard working individual to run weekly route. Must speak English. Starting salary $16,000.
American Chemicals & Services
833-3525

PART TIME JANITORIAL
Cleaing office. Days/eves. Schaumburg/Buffalo Grove area. Must speak English & have car.
545-0081

OFFICE HELP
LYONS CORPORATION MANUFACTURING & SERVICE CO.
Looking for an experienced full time bookkeeper. Must be able to type, keep books, and handle other office duties.
Call Joe for appt.
447-7000

TRUCK MECHANIC
To work on all makes of trucks. Good pay. Steady job. Days. Company benefits. Some English needed. Cicero area.
656-8316

WANTED MACHINIST
Minimum experience 5 to 10 years on Engine Lathe. Must be able to read Blue Prints and have good knowledge of making and using Cutting Tools. Must have own tools. Good wages and benefits.
Cal Steve at: 449-6442

★ Poszukuje Pracy

POLKA przyjmie sprzątanie domów w środy. 478-1527 po 8 p.m.

★ Praca Męska

POTRZEBNY
MALARZ
Z długoletnią praktyką w Polsce. Znajomość języka angielskiego nie wymagana.
234-8393

PRACOWNIKA DO PRAC REMONTOWYCH
Tylko z doświadczeniem przy malowaniu, płytach gipsowych, plastrowania.
973-1360

TOKARZ
(Lathe Hands)
Z 10 letnim doświadczeniem. Zgłoszenia osobiście.
RAJNER QUALITY MACHINE WORKS
4517 W. Thomas

MĘŻCZYZNA do prac kontraktorskich. 725-4464.

MAINTENANCE MAN
Experienced only.
BOSCH DIE CASTING CO.
7740 S. South Chicago Ave.
Chicago, Ill.
(located on South side of Chicago)

★ Praca

EXPERIENCED
Mattison or Blanchard
GRINDER
Full time days or nights. Must be experienced. Excellent salary and benefits. Apply or call:
MIDWEST GRINDING CO.
3350 W. TOUHY Skokie
phone 640-1788

★ Domy

FOR SALE — 24 UNITS
ROGERS PARK
$10,000 FOR UNIT
Building nees some work. Only 3 vacancies. Close to transportation.
Call Blackman.
SHELDON GOOD & CO.
346-1500

BLISKO LOTNISKA MIDWAY
Wspaniała okolica, blisko kościoła, szkoły i transportacji. 5 pokoi, 2 sypialnie, garaż na 2 samochody. W dobrym stanie. Wykończony basement. Przez właściciela.
Tel.: 586-8747

★ AUTO

NAJNIŻSZE CENY
Duży Wybór Nowych i Używanych Samochodóow Renomowanej Firmy
Oldsmobile
Przyjemna i fachowa obsługa w języku polskim i angielskim. pożyczka na dogodnych warunkach.
FIRENZA 85 r. (2 4-drzwiowy)
Możliwość Pożyczki na 8.8%
Prosić o ANNĘ BANASIUK
TEL.: 267-4200
JACK HAGGERTY OLDS
4207 N. Western Ave.
Godz.: Codziennie 9-9;
Sobota 9-5,

LE CAR 1980 rok 32,000, mil przebiegu. Stan dobry. 539-2586.

★ Do Wynajęcia

FURN. APTS.
1½-2½-3½ Kitchen. Priv. bath.
2500 N. — 3200 W.
Clean, quiet blg. All utilities paid.
252-9613

2 POKOJE, duże: kuchnia z sypialnią. Ogrzewane z elektryką. 3500 N. Laramie. 452-8128.

4 POKOJE do wynajęcia, światło i gaz płaci lokator. 2617 W. Augusta. $180 miesięcznie. 342-3989.

4452 W. BELMONT
Garsoniera (studio apt.) Podłogi wyłożone dywanami. Wbudowane kuchenka. Łazienka wykładana kafelkami z ceramiki. Balkon. Świeżo odnowione $290 miesięcznie plus depozyt asekuracyjny. Do objęcia od 1 lipca.
736-3232 — w jęz. ang.

POKÓJ umeblowany dla 1 lub 2 pań, używalność kuchni. 278-7135.

4743 N. BARNARD, 2½ pokoi, drugie piętro. $190 plus depozyt. Dla jednej osoby. 583-3893.

4 POKOJE do wynajęcia, czyste. 4850 S. Hermitage. 247-4638.

APARTMENT in basement. $200 heated. 4224 W. Crystal. 342-1457.

★ Zguby

ZAGINAŁ paszport na nazwisko Lucjan Szarwark. Znalazcz proszony o kontakt telefoniczny. 342-9050.

ZGUBIONO paszport nr. PC 244294 na nazwisko Maria Zapała. Tel.: 276-6174.

★ Wycieczki

WODOSPAD Niagara — $150, przejazdy, noclegi, wyżywienie, polski przewodnik. 745-8692.

Luksusowym Autobusem z Polskim Przedwodnikiem
HOLLAND, MICHIGAN
Festiwal Tulipanów
Dzień 18 Maj
WODOSPAD NIAGARA
25-27 Maj
(1) FLORYDA
zobaczycie Państwo wszystkie najsłynniejsze atrakcje od zatoki Meksk, Aż do Atlantyku
Czerwieć 18 (samolot 7 dni)
(2) ORLANDO
Sierpień (autobus 9 dni)
AMERPOL TRAVEL SERVICE
4722 W. Belmont
Tel.: 545-3443

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI maxi-vanem. 625-2248.

★ Usługi

SOLIDNIE, niedrogo naprawa karoserii malowanie samochodów z gwarancją fachowa obsługa. H.D. Motors 3510 N. Knox Ave. 283-3763.

NAPRAWIAM samochody u ciebie lub u siebie. 286-6682.

WYKONUJEMY wszelkie remonty domów zewnątrz i wewnątrz. Bezpłatny kosztorys. Ceny bardzo niskie. 282-4376 Roman.

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWIAM lodówki..... 278-3411

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Bezpłatne porady. Gwarancja. A. Gil. 966-5831.

NAPRAWA lodówek, "air conditioners"—wszystkie rodzaje. 637-5425.

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE
— RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMEWNT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

O Planach Reorganizacji Systemu Szkolnictwa Na Terenie Chicago

Chicagowska Rada Szkolna zatwierdziła plan reorganizacji szkolnictwa, który nakłada na administrację szkolną przede wszystkim obowiązek skoncentrowania się na problematyce szkół średnich.

W ramach nowego planu, przedstawionego przez superintendenta szkolnictwa Manforda Byrda, około 70 szkół średnich w Chicago zostanie oddzielonych administracyjnie od ponad 500 szkół podstawowych, zatrudni się również trzech nowych "field" superintendentów, których zadaniem będzie koordynacja pracy szkół w poszczególnych okręgach szkolnych. Będą oni upoważnieni do podejmowania decyzji, które teraz podejmuje się na szczeblu rady szkolnej i będą podlegać superintendentowi i jego zastępcy.

Byrd podkreślił, iż nowy plan nie przewiduje zmiany w zakresie przynależności uczniów do poszczególnych szkół, uczniowie byliby również kierowani jak dotychczas ze szkół podstawowych — do określonych szkół średnich.

Propozycja Byrda sugeruje więc obalenie 20 istniejących połączonych okręgów szkolnych, w skład których wchodzą zarówno szkoły podstawowe jak i średnie i utworzenie na ich miejsce 17 nowych okręgów szkół podstawowych i 3 szkół średnich.

Takie rozwiązanie systemu organizacyjnego ma na celu jego decentralizację i umożliwienie podejmowania większej ilości decyzji w terenie.

Spośród trzech nowych "field" superintendentów — dwóch zajęłoby się szkołami podstawowymi a jeden szkołami średnimi.

Byrd nadmienił również, że pracownicy administracji szkolnej, pracujący obecnie w głównym biurze rady szkolnej, mogą być skierowani do pracy na terenie miasta.

System szkolnictwa miejskiego był krytykowany przez wyższych pracowników administracji pod wieloma względami. W rezultacie w Legislaturze Stanowej, znajduje się obecnie kilka propozycji reorganizacji systemu.

Projekt podzielnia chicagowskiego systemu szkół na 20 częściowo zautonomizowanych okręgów, podległych centralnej Radzie Szkolnej, przeszedł przez komitety Izby i Senatu stanowego i znajduje się obecnie w obu izbach.

Komitet Izbowy d/s Szkolnictwa w Illinois zaaprobował również propozycję wybierania członków do Rady Szkolnej, wniesioną przez reprezentanta stanowego Ellisa Levina (D.-Chicago). Trudno w tej chwili przewidzieć jaki wpływ na tę propozycję wywrze plan reorganizacji szkolnictwa przedstawiony przez Byrda.

Może on również pokrzyżować plany ustawodawców odnośnie podziału miasta na 20 częściowo autonomicznych okręgów szkolnych.

Byrd zamierza wprowadzić w życie swój plan do 1 lipca b.r.

Nie wymaga on dodatkowych nakładów kosztów, ponieważ nie przewiduje dodatkowych urządzeń ani też nowego personelu.

George Munoz, prezes rady szkolnej, opowiedział się za projektem Byrda. Jego zdaniem, zasadniczym zagadnieniem jest sprawa wyboru ludzi na kierownicze stanowiska.

W opinii Byrda oddzielenie od siebie szkół średnich i podstawowych, na poziomie okręgów, ma na celu poprawę wyników nauczania. Dotąd koncentrowano się przede wszystkim na planach związanych ze szkołami podstawowymi, ponieważ każdy z dystryktów mieścił ich w sobie wiele więcej niż szkół średnich.

Jednocześnie, superintendent szkolnictwa w Illinois, John T. Sanders, wystąpił z apelem o połączenie niektórych mniejszych okręgów szkolnych. Po raz pierwszy bowiem uzyskano dowody, iż wielkość szkoły ma ma wpływ na poziom wyników nauczania.

Badania Rady Szkolnej Illinois wykazały, iż szkoły, do których uczęszcza mniej niż 500 uczniów mają niższe wyniki niż szkoły z większą ich liczbą.

Zdaniem Sandersa powinno się więc dokonać reorganizacji szkół w Illinois łącząc mniejsze ze sobą, zwłaszcza tam, gdzie służą one tym samym dzielnicom.

BONN — Prezydent Reagan rozmawia z sekretarzem stanu George'm Shultzem i sekretarzem skarbu Baker'em przed rozpoczęciem obrad Ekonomicznej Konferencji na szczycie. (UPI)

W Sprawie Modyfikacji Granic Ward Miejskich w Chicago

Administracja Regana usiłowała nakłonić Sąd Najwyższy do zaniechania przesłuchań w sprawie kontrowersyjnego zarządzenia, wydanego przez sąd niższej instancji, według którego miało się przeprowadzić ponowne wytyczanie granic ward na terenie Chicago, co w efekcie mogłoby wpłynąć na zmianę układu sił w podzielonej Radzie Miejskiej.

W tym samym czasie Departament Sprawiedliwości nie zaakceptował decyzji Federalnego Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którą w pewnych wardach byłaby wymagana duża przewaga Murzynów i ludności pochodzenia hiszpańskiego, co wyrównałoby rzekomą dyskryminację z okresu, kiedy granice ward zostały ustalone po raz pierwszy.

W ubiegłym rodu odwoływano się do Sądu Najwyższego w sprawie decyzji Sądu Apelacyjnego.

Blok większości w Radzie Miejskiej, który obawia się, iż przesunięcie granic ward mogłoby przynieść zmiany w bloku mniejszości mayora i umożliwiłoby mu przejęcie kontroli w Radzie.

Sąd Najwyższy zablokował realizację zarządzenia zastanawiając się czy dopuścić do przesłuchań w tej sprawie. Następny krok należy również do Sądu Najwyższego. Możliwe jest rozwiązanie sprawy na trzy różne sposoby:

1. odmówienie apelacji i uznanię zarządzenia sądu apelacyjnego tak jak tego domaga się Washington.

2. zgoda na przesłuchanie i przyjrzenie się sprawom podniesionym przez blok większości.

3. zatrzymanie sprawy do czasu zakończenia podobnej w North Carolina, gdzie ma dojść do rozstrzygnięcia odpowiedzi na pytanie, jak daleko może posunąć się sąd w celu zabezpieczenia znaczenia głosów mniejszości etnicznych.

W pierwszym wypadku sprawa trwałaby około dwóch tygodni, w dwóch pozostałych — przynajmniej rok.

Jeżeli apelacja zostanie odrzucona, sprawa zostanie przesłana z powrotem do federalnego Sądu Rejonowego w Chicago z zaleceniem modyfikacji granic ward, tak jak to postanowił sąd apelacyjny.

Pierwotną mapę granic ward w Chicago zakwestionował Judson Miner prawnik reprezentujący Murzynów i ludność pochodzenia latynoskiego.

Adwokatem bloku większości jest William Harte. Uważa on stanowisko administracji Reagana za niekonsekwentne, ponieważ wyraża ono opinię, iż sąd apelacyjny posunął się za daleko, a mimo wszystko nie przyznaje Sądowi Najwyższemu racji zajęcia się tą sprawą.

Harte oświadczył, iż być może wniesie dodatkowy wniosek do Sądu Najwyższego z prośbą o przesłuchanie w świetle opozycji Departamentu Sprawiedliwości — wobec sprawy znacznej przewagi grup mniejszości w niektórych wardach.

Sąd Apelacyjny powziął postanowienie w maju 1984 roku iż granice ward chicagowskich powinny być zmodyfikowane ze względu na potraktowanie nie "fair" mniejszości etnicznych.

W celu zabezpieczenia przewagi mniejszości etnicznych w wardach sąd ustalił iż w 7, 15 i 37 wardzie ludność murzyńska powinna wzrosnąć do 65%, a w czterech innych ludność pochodzenia latynoskiego powinna stanowić 70%.

Ustawodawcy Otrzymali Plan Finansowy Wystawy Światowej

Organizatorzy Wystawy Światowej powiadomili ustawodawców iż z zamierzonego na wielką skalę przedsięwzięcia będą mogli uzyskać jedynie ¾ poniesionych kosztów. Wiele projektów, których realizacja miała być finansowana w ramach prac publicznych, jak nowa przystań dla łodzi na Michigan, plaże itp., będzie musiało być pokrytych z innych źródeł, prawdopodobnie nowych programów podatkowych i sprzedaży obligacji, które będą się realizować jeszcze długo po zakończeniu trwającej 6 miesięcy Wystawy.

John Kramer, główny organizator Wystawy zaprezentował ostatnio ustawodawcom nowy szkic jej kosztów. 62-stronnicowy raport zawiera liczby siedmiocyfrowe odnośnie kosztów i przychodu z imprezy; największą jednak uwagę przyciągnęły cyfry najskromniejsze, mianowicie koszt wstępu na Wystawę, który w przedstawionych planach wzrósł z 12,50 dol. do 16,50 dol. za jeden bilet dla osoby dorosłej.

Kramer oświadczył jednak, że większość spośród przewidzianych 45 mln zwiedzających będzie nabywać bilety zniżkowe — sezonowe, sprzedawane z wyprzedzeniem, grupowe itp., których cena ma wynosić 18.85 dol.

Kramer zapewnił również Finansową i Ustawodawczą Specjalną Komi-

Kramer zapewnił również Finansową i Ustawodawczą Specjalną Grupę Zadaniową, której celem jest zarysowanie schematu sfinansowania Wystawy przed zakończeniem sesji legislatury, 30 czerwca, że przychód z imprezy przewyższy w efekcie jej koszty. Według jego przypuszczeń, dochód powinien zamykać się sumą około 44 mln dol. w 1992 r. Wynika to z zestawienia kosztów i ewentualnego zarobku, których proporcja w cyfrach wynosiłaby odpowiednio 745 mln i 789 mln. dol.

Niektórzy ustawodawcy mają jednak co do tego poważne wątpliwości, zapytują również o sugerowanie przez organizatorów źródła ewentualnych dodatkowych funduszy. Ogólnie panuje wobec tych zagadnień duży sceptycyzm.

Przewodniczący grupy zadaniowej, jak również Stanowej Komisji Handlowej, Philip R. O'Connor zauważył iż Wystawa spowoduje dodatkowy przychód w podatkach rządowych wyrównując pośrednio koszty nakładów ze źródeł publicznych. Odwołał się on do cyfr uzyskanych przez Northern Illinois University, który starał się ustalić wskaźnik ekonomiczny wpływu Wystawy na stan.

Według opinii Kramera nowy plan dotyczący finansów Wystawy jest znacznie dokładniejszy i lepiej udokumentowany niż poprzednie, choć nie konkretyzuje on dostatecznie niektórych zagadnień związanych z gromadzeniem funduszy. Kramer odmówił jakichkolwiek spekulacji na temat sumy pieniędzy pochodzącej z dodatkowych podatków, potrzebnej w każdym roku poprzedzającym Wystawę. Na te pytania odpowiedzą opracowania zespołu 5 firm, powołanego przez organizatorów Wystawy i ustawodawców.

Raport zawiera niektóre elementy planu wydatkowania pieniędzy pochodzących z obsługi Wystawy. Przed zakończeniem imprezy zamierza się na przykład wypłacić personelowi 113 mln dol.; liczba pracowników w lecie 1992 ma osiągnąć 5406 osób. Organizatorzy mają zamiar wydać na cele reklamowe 39,6 mln dol., na atrakcje sportowe i muzyczne 26,7 mln dol., 15,9 mln na podróże i koszty przewozu oraz 11,8 mln na umowy i opłacenie specjalistów.

Zlikwidowano Szajkę Handlarzy Narkotyków

W środę specjalny oddział policji chicagowskiej do zwalczania sprzedaży narkotyków przeprowadził szeroko zakrojoną akcję, zakończoną sukcesem.

Policja aresztowała tego dnia 10 osób pod zarzutem sprzedaży narkotyków, rozbijając w ten sposób jedną z największych szajek handlarzy heroiny i kokainy.

Policja przygotowywała się do tej akcji, prowadząc 6-cio tygodniowe dochodzenie, podczas którego zakupiła 20 razy narkotyki od handlarzy, nagrała ich rozmowy oraz sfotografowała członków szajki w chwilach dokonywania transakcji.

Sprzedaż narkotyków odbywała się na ulicy, w okolicy 1400 West Cortez Ave., na jej jednokierunkowym odcinku, pomiędzy Ashland Ave. i Milwaukee Ave. Odosobnienie i dostateczna szerokość ulicy stwarzały idealne warunki do handlu narkotykami.

Policja zaobserwowała cały "wahlarz" klienteli: kierowców ciężarówek, biznesmanów w eleganckich samochodach, gospodynie domowe, często z dziećmi w obszernym "station-wagon", narkomanów z trzęsącymi się rękoma, pracowników budowlanych, mieszkańców przedmieść powracających z pracy w biurach chicagowskich do domów, oraz młodzież, a nawet dzieci.

Policja stwierdziła, że największą grupę klientów stanowili przedstawiciele klasy średniej, natomiast rzadko zaopatrywali się tam w narkotyki bardzo bogaci i bardzo biedni.

Rzecznik policji oświadczył, że szajka inwestowała zarobione na narkotykach pieniądze w nieruchomościach. Kupowała ona i remontowała budynki apartamentowe, znajdujące się w północnej części Chicago. W ten sposób handlarze stali się właścicielami ponad 10 budynków apartamentowych z ponad 100 mieszkaniami do wynajęcia.

Rzecznik policji oznajmił również, że władze będą usiłowały skonfiskować nieruchomości oraz 13 samochodów, należących do członków szajki, ponieważ prawo federalne zezwala na konfiskatę dóbr, posiadanych przez handlarzy narkotyków.

Przywódcami szajki byli 38-letni Cesar Perez, zamieszkały przy 1422 W. Division oraz Victor Martinez, lat 38, który posiada dom z basenem, wartości 150 tys. dolarów, znajdujący się przy 2126 N. Sayre.

Kard. Bernardin Apeluje o Pomoc Medyczną Dla Biednych

W jednym ze swoich ostatnich wystąpień kardynał Joseph Bernardin oświadczył, iż Stany Zjednoczone mają jeden z najgorszych systemów opieki zdrowotnej wśród krajów nad północnym Atlantykiem, a nawet w porównaniu do niektórych krajów mało rozwiniętych.

W oponii kardynała, dostęp do ogólnej opieki zdrowotnej nie istnieje niemal dla połowy ludzi ubogich i jest bardzo ograniczony dla drugiej połowy, korzystających z Medicaid i Medicare.

Arcybiskup Chicago uważa, iż powinno się zrobić wiele więcej w tej dziedzinie. W porównaniu na przykład do Wielkiej Brytanii, gdzie istnieje uspołecznione lecznictwo, Stany Zjednoczone ze swoim systemem zabezpieczającym ludności ubogiej, łożą na opiekę zdrowotną prawie dwukrotnie więcej. Anglia ma przy tym powszechny dostęp do usług medycznych i znacznie niższą śmiertelność niemowląt niż USA.

"Wydaje mi się — powiedział kard. Bernardin, iż Stany Zjednoczone posiadają trzypoziomowy system opieki zdrowotniej: standartową opiekę dla ubezpieczonych, częściową dla pacjentów korzystających z Medicaid i jedynie w wypadkach nagłych — pomoc, której udziela się 35 mln. Amerykanów nieubezpieczonych".

Kardynał Bernardin skrytykował również ciącia rządowe w budżecie przeznaczonym na pomoc zdrowotną dla biednych i dla korzystających z Medicare lub Medicaid.

Arcybiskup odwołał się do badań przeprowadzonych przez Georgetown University, które wskazują na to, iż szpitale niedochodowe, włącznie z katolickimi, "robią mało więcej na rzecz biednych niż na rzecz własnych korzyści".

Kardynał odwołał się do wszystkich szpitali katolickich o zapewnienie opieki ambulatoryjnej dla biednych i nalegał, ażeby katolickie szkoły medyczne wpajały swoim studentom, iż etyka medyczna polega również na zapewnieniu pomocy ubogim.

Pożar Pozbawił Domu 60 Osób

W piątek po południu, w wyniku pożaru, który objął trzy budynki apartamentowe pod adresem 2113, 2117 ora 2125 W. Chicago Ave., około 60 osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

Pożar wybuchł o 4:30 po południu w budynku 2117 W. Chicago Ave., po czyj objął dwa sąsiednie domy. Jedyną osobą, która odniosła obrażenia wskutek tego pożaru był jeden ze strażaków, któremu udzielono pomocy na miejscu wypadku.

W tym samym czasie zanotowano dwa mniejsze pożary w tej samej okolicy. Policja oraz straż pożarna prowadzą śledztwo, które wykaże, czy powyższe pożary nie były wynikiem podpalenia.

LAKELAND, FLORYDA. — Laureatki stanowych konkursów piękności odpoczywają przed "walką" o tytuł "Miss Ameryki" w dniu 13 maja. Illinois reprezentuje Laura Bach z Elmhurst. (UPI)

Czy Ald. Stemberk Naruszył Prawo Stanowe?

Biuro prokuratora stanowego powiatu Cook rozpoczęło w czwartek dochodzenie, mające na celu ustalenie, czy alderman Frank Stemberk (22 warda) naruszył prawo stanowe, poprzez utrzymywanie domu poza Chicago.

W myśl prawa stanowego alderman musi mieszkać w Chicago, na terenie wardy, w której sprawuje on władzę. Jeśli złamie on takie prawo, to automatycznie przestaje mu przysługiwać stanowisko aldermana.

Stemberk utrzymywał, podczas konferencji prasowej w Ratuszu Miejskim, w czwartek, że jego główne miejsce zamieszkania jest w południowo-zachodniej części miasta, na obszarze 22 wardy, natomiast w domu, znajdującym się na przedmieściu Riverside, mieszkają tylko żona i dzieci.

Stemberk oświadczył, że nie przewiduje, aby w rezultacie wszczętego przeciwko niemu śledztwa, można byłoby mu zarzucić postępowanie niezgodne z prawem.

Alderman oznajmił, że "jeśli ktokolwiek zechce skierować sprawę do sądu," to będzie on "w pełni współpracować podczas przesłuchań sędziego." I dodał on, że jego "jedynym miejscem zamieszkania jest 22 warda."

Stemberk powiedział, że jego żona mieszkała w domu przy 284 Fairbank Rd., w Riverside, jeszcze zanim zostali małżeństwem, w maju 1983 r. Dom ten kupił alderman w 1981 r.

"Nie widziałem żadnego powodu, dla którego miałaby ona (żona) mieszkać w 22 wardzie, ponieważ mieszkała tam już przedtem (w Riverside). Nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy mieszkać w tym samym miejscu" — powiedział alderman Stemberk.

Alderman wypowiedział się bardzo negatywnie na temat sprawozdań prasowych, na temat jego obydwu miejsc zamieszkania. Jego zdaniem "są to plotki . . . które cuchną."

Oświadczył też, że m. in. dlatego zachował dom w Riverside, aby jego pasierbowie mogli uczęszczać do szkoły publicznej w tej miejscowości.

Aresztowano Nauczyciela

Nauczyciel szkoły średniej w Waukonda został aresztowany w czwartek pod zarzutem nielegalnego posiadania broni. W momencie aresztowania policja znalazła przy aresztowanym karabin, pistolet, dwa noże oraz zapas amunicji. Aresztowany ubrany był w kamizelkę kuloodporną.

35-letni Lonn Vincent Calanca skierowany został na badania psychiatryczne w celu stwierdzenia jego poczytalności.

Calanca był nauczycielem Waukonda High School przez ostatnie sześć lat.

Wiatr Nie Pozwalał Ugasić Pożaru

Silne wiatry niedzielne nie pozwalały ugasić pożaru, który wybuchł w firmie stolarskiej, przy 1247 S. Talman Ave.

Pożar zaczął się od stosu wiór, znajdujących się w pobliżu pieca, w którym palono stare wyroby i odpady.

Z pożarem walczyło 125 strażaków.

LOTTO

W sobotnim ciągnieniu Loterii Stanowej w grze "Lotto" padły następujące numery:

02, 11, 12, 19, 39, 44

Zeznania Byłych Pracowników w Sprawie Zatrucia Cyjankiem

W Firmie "Film Recovery Systems Inc."

W czwartek zeznawał kolejny świadek, w sprawie zatrucia cyjankiem potasu pracownika firmy Film Recovery Systems Inc.

Swiadek ten, były pracownik fabryki — 45-letni Epitanio Bahenia, pochodzenia latynoskiego oświadczył, że kierownik fabryki a zarazem brygadzista, Daniel Rodriguez zabronił mu ujawnić przed inspektorami federalnymi objawy, które wystąpiły u Bahenii, po pewnym czasie pracy w Film Recovery Systems.

Bahenia powiedział sędziemu sądu okręgowego powiatu Cook, Ronaldowi J. P. Banks'owi, że cierpiał ciągle na bóle i zawroty głowy, wymioty i nudności, zaczerwienienie oczu oraz wypryski skóry.

Dodał on, że Rodriguez nakazał mu co ma powiedzieć inspektorom federalnym. Miał on inspektorom powiedzieć, że "bóle głowy były łagodne" oraz zaprzeczyć występowaniu zawrotów głowy.

Ponadto miał on powiedzieć inspektorom, że podczas pracy zabezpieczony był specjalną gumowo-szklaną maską, chociaż w rzeczywistości otrzymał on tylko bawełnianą maskę i rękawice z materiału.

Inny były pracownik Film Recovery Systems Inc., Jose Portillo zeznał, tego samego dnia, że Rodriguez powiedział mu "aby nie mówił nic nikomu" o poparzeniach skóry cyjankiem potasu, a także swędzącej wysypce.

W firmie tej, już zresztą nieistniejącej, odzyskiwano srebro ze zużytych klisz filmowych, przy pomocy cyjanku potasu. Film Recovery Systems Inc., miało swą siedzibę w miejscowości Elk Grove Village.

Smierć pracownika, polskiego imigranta Stefana Golaba, została spowodowana stałym stykaniem się z płynnym cyjankiem potasu.

W związku ze śmiercią Gołąba o morderstwo oskarżeni są: Steven O'Neal — były prezes firmy, Gerald Pett — zastępca prezesa, który również pełnił obowiązki kierownika fabryki, Charles Kirschbaum — drugi kierownik fabryki oraz D. Rodriguez.

Skazany Na Dożywocie

Dwudziestoletni Noldon Wadley został ukarany dożywotnim wyrokiem więzienia za zamordowanie 18-letniej kobiety, która miała być świadkiem podczas procesu, w sprawie morderstwa.